Nr. 231. Wtorek, 11. Października 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach:

1) Cornelii Taciti opera, qua supersunt, recensuit Joannes Müller. Vol I. libros ab excescu divi Augusti continens. 1884. Pragae. Sumptus fecit F. Tempsky (Cena 90 ct.).

2) Herodots Perserkriege. Griechischer Text mit erklärenden Anmerkungen. Für den Schulgebrauch herausgegeben von Dr. Val. Hintner I Theil. Zweite verbesserte Auflage 1887. Wien. Alfred Hölder. (Cena 64 ct.)

Z k. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 23 września 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Dzisiaj rozpoczyna Rada państwa trzeci rok bieżącego okresu prawodawczego; a w chwili tak ważnej dla życia konstytucyjnego ludów austryackich mimowoli budzą się najrozmaitsze życzenia i nadzieje, i mimowoli nasuwa się na pamięć to, co zdziałał w przeciągu pierwszych dwóch lat wybrany w r. 1885 parlament. Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że reminiscencye z ubiegłego dwulecia są takie, iż gdyby działalność obu Izb w następnych czterech latach odpowiadała osiągniętemu już rezultatowi, bieżący okres prawodawczy byłby jednym z najpomyślniejszych. Parlament rozwijał we wszystkich kierunkach gorączkową działalność i przysporzył szereg ustaw, które prędzej czy później muszą oddziałać dodatnio na rozwój życia państwowego. Reformę socyalną dopełniono powołaniem do życia zabezpieczenia robotników na wypadek słabości i różnego rodzaju katastrof: uchwalono nowelę do ustawy egzekucyjnej, której zbawienna tendencya zbyt jest znaną, aby zachodziła potrzeba bliższego nad nią zastanawiania się; ordynacya wyborcza została zmienioną w duchu wypowiadanych od dawna życzeń; instytucya wojskowa państwa została wzmocnioną i rozszerzoną przez wytworzenie pospolitego ruszenia, a równocześnie przyszła do skutku ustawa, która bierze w opiekę wdowy i sieroty po wojskowych wszelkiej kategoryi.

Obok tego parlament rozwijał z pożytkiem swoją czynność w kierunku skonsolidowania życia ekonomicznego, poprawy finansów i ubezpieczenia warunków powszechnej oświaty. Główne wreszcie zadanie obecnej Rady państwa, to jest ugodę z Węgrami, doko nano z niepraktykowaną dotychczas szybkością i bez tych wstrząśnień, jakie towarzyszyły pracom nad tem dziełem w poprzednich okresach. Obecnie, gdy dzieło to jest gotowe, gdy położono na dalszych lat dziesięć podwaliny pod stosunki obu państw Monarchii, Rada państwa może całkowicie poświęcić się dalszym ważnym pracom, nakreślonym w głównych zarysach Najw. Mową tronową. — Wiele tych zadań zostało już załatwionych, lecz znaczna jeszcze ich część oczekuje urzeczywistnienia. Chodzi tu mianowicie o wyswobodzenie handlu i przemysłu z więzów przestarzałej ordynacyi cywilnej; o zarządzenia, któreby mogły zabezpieczyć stan rolniczy przed naciskającą nań coraz bardziej konkurencyą zagraniczną; o ustawę skierowaną przeciw wzmagającemu się rozdrobnianiu posiadłości włościańskich i o szereg innych ustaw, częścią już wniesionych do parlamentu, częścią przygotowanych lub projektowanych w odnośnych Ministerstwach.

Rada państwa ma tedy przed sobą szerokie pole do rozwinięcia swych sił i zadokumentowania użyteczności instytucyi prawodawczej, a chociaż horyzont polityczny nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniony, to przecież liczne symptomaty zdają się za tem przemawiać, iż nie zajdą wypadki, któreby mogły krępować lub ubezwładnić, choćby na czas jakiś, działalność parlamentu. Miejmy tedy nadzieję, iż zbierającej się dzisiaj, po kilkumiesięcznej przerwie, Radzie państwa powiedzie się, przy usilnej pracy, spełnić program, zakreślony Najwyższem orędziem z dnia 26 września 1885, w którym Monarcha tak gorąco, w słowach wielkodusznych zalecił reprezentantom ludowym reformy, odpowiadające istotnym potrzebom ludu, reformy, których zrealizowanie ma przysporzyć Państwu nowych soków żywotnych, sił nowych i utrwalić jego potęgę.

Wystawa krajowa w Krakowie.

(Przemysł naftowy na wystawie krakowskiej).

(Ciąg dalszy.)

Daleko lepiej od działu górniczego zastąpiony jest dział dystylacyi i przeróbki dalszej oleju i wosku ziemnego, w której to grupie naliczyliśmy dziesięciu wystawców o różnej bardzo ilości wystawionych przedmiotów, nieraz zupełnie nie odpowiadającej stanowisku, jakie pojedyncze przed-

59)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

X.

Sprawy publiczne.

(Ciąg dalszy.)

Każdy z tych pocztów, przyciągnąwszy do Piotrkowa, próbował ulokować się w mieście, ale żaden z nich ani jednej Izby dla siebie nie znalazł. Przed wszystkimi innymi bowiem polokowali się tam Biskupi, którzy wszyscy (a było ich wtedy właśnie dwunastu), przyjechali z liczną asystencyą, jaka xiążętom kościoła przystoi, niektórzy zaś nawet ze zbrojnemi hufcami, jako Jan IV Lubrański, Biskup Płocki, który prócz swego dworu stu pancerników przywiódł ze sobą; Uryel Górka, Poznański, pan równie wojenny, z konwojem dwóchset żołnierzy; a wreszcie Metropolita ruski, Józef Sołtan, co przedtem był Marszałkiem Litewskim a teraz swoimi Bojarami i rozmaitem kozactwem dwie pierzeje rynku zawalił. Do tego jeszcze urzędnicy koronni i inni przedniejsi Senatorowie, co sami mieszkali na Zamku, ludzi swoich pokwaterorali w mieście — a tak tam i szpilki nie było gdzie wetknąć, nie chcąc nią ukłuć albo osobę duchowną, albo też regalistę. Mikołaj z Rytwian ze swoim bratem wdarł się pierwszy do miasta i chciał tam mieszkać koniecznie, choćby miał, jako sam z konia krzyczał wielkim głosem na rynku, wszystkich kantorów i altarystów powyrzucać z ich betów. Ale Jan II Pudełko, Biskup naówczas Łucki, nienawidzący panów, nastających na biedny lud wiejski, z którego sam wyszedł, słysząc go z krużganku swojej gospody pieniącego się na kulbace ze złości, powiedział jemu na rozum: — Jeżeli waść chcesz, ażebyśmy ci tu twoich kudłatych Perkunasów na bigos polski usiekli, to jeno uderz a ani jedna noga ich stąd nie wyjdzie; ale ja tobie radzę, abyś poszedł spać na przedmieście, gdzie jeszcze aż nadto przystojna jest ubikacya dla panów Starostów.

Tak nie było co robić. Wszyscy panowie musieli lokować się po przedmieściach a jeszcze i tam nie dla wszystkich starczyło miejsca, jakoż niektórzy z nich, zwłaszcza ci, co mieli dwory liczniejsze, musieli się mieścić po bliższych wioskach za miastem, panowie Tarnowscy u Norbertanów w Witrowie, Tenczyńscy na Bugaju a Rusini w Bykowie. Drobniejsza szlachta mieściła się po chałupach i dworkach przedmiejskich, Wielkopolanie zaś stanęli obozem na polu. Ruch tam był wielki, hałas, tartas, wrzawa i ustawiczny szczęk broni, w nocy zaś czaty i obozowe ogniska, prawie tak samo jak wśród wojny. Przejeżdżający człowiek postronny nigdyby się domyślił, że to jest zjazd posłów na narodowy parlament, a kiedyby mu to powiedziano, to zarazby spostrzegł, że tak sejmuje tylko naród wojenny.

Król mieszkał na Zamku i miał tylko cztery Chorągwie swojego dworu ze sobą, nad któremi mieli komendę Kamieniecki, Gniewosz, Wilczek i młody Ostroróg. Kamieniecki hetmanił wszystkim, Gniewosz porucznikował straży około Zamku i osoby królewskiej. Oprócz tego Leszczyński, Marszałek nadworny koronny, miał pajęset ludzi gwardyi, którą nazywano marszałkowskimi drabami a którzy, więcej dla obrony kramów przed napaścią hultajstwa, niżeli dla przeszkodzenia burdom żołnierskim, wodzili ronty po mieście, bo też i żadnej burdy nie byli w stanie ukoić; uzbrojona od stóp do głowy szlachta, gdyby się na nich do broni porwała, byłaby ich wydeptała butami. Jan Ostroróg, Kasztelan Poznański a zarazem Jenerał Wielkopolski, byłby daleko lepiej usłużył utrzymaniu porządku, bo przyprowadził bardzo słuszną Chorągiew pancerną ze sobą a do tego miał wszystkich wielkopolskich szaraków po swojej woli; ale Król się żadnych burd politycznych nie obawiał, a kiedy mu donoszono, jako tam ta i owa szlachta trzaska pałaszami przeciwko niemu, jakie perory miewają niektórzy po kościołach i rynkach i jako się odgrażają przeciwko wzmocnieniu władzy królewskiej, to się jeszcze śmiał z tych pogróżek i mawiał: — Szlachta nasza jednej nocyby nie przespała spokojnie, gdyby nie miała przeciw czemuś się burzyć; jak nie ma strachu, to sobie go zmyśli, ale my tam tych strachów się nie boimy. — Być może, że inaczej rozumiał rzeczy w swem wnętrzu i w obec swych konfidentów, ale tak zawsze mówił, kiedy go liczna otaczała kompanija.

Sejmy ówczesne, jakkolwiek już wtedy istniały prawnie, nie odbywały się jeszcze tym porządkiem, jak później. Obydwie Izby nie miały jeszcze stałej organizacyi, ani ubespieczonej ustawami, ani uświęconej zwyczajem; porządek obradowania także jeszcze nie był dokładnie określony i ustalony. Istnienie Izby poselskiej polegało wówczas tylko na prawie przyznanem powiatom, że każdy z nich może dwóch posłów wybierać i posyłać na Sejm, ale jakie prawa przysłużały tym posłom, tak samo jak i powiatowym sejmikom, to jeszcze bardzo dowolnej ulegało interpretacyi. W powiatowych sejmikach brali udział jeszcze aż do owego czasu mieszczanie, mogli być obierani posłami, jeżeli posiadali dobra ziemskie, i przyjeżdżać na Sejmy, nawet choćby tylko jako deputaci miast — i jeżeli tych swoich praw dotąd nie uświęcili zwyczajem a teraz stracili, to w rzeczywistości było to w wielkiej części winą ich własnego niedbalstwa. Posłowie ziemscy nie mieli także ani własnej Izby na Zamku, ani swego Marszałka, zbierali się zazwyczaj po kościołach, gdzie ołtarz zakrywano płachtami a ambona służyła im za mównicę. Perorował kto chciał i perorował tak długo, jak długo go słuchano, czasem mówcę zagłuszono tumultem — a kiedy posłom zanadto duszno się zrobiło w kościele, to się wysypywali na rynek i tam kontynuowali swoje obrady. O jakiemkolwiek wotowaniu w Izbie poselskiej jeszcze wtedy mowy nie było.

Senat zgromadzał się na posiedzenia na Zamku królewskim. Była tam wtedy ogromna sala jak Kościół, do której prowadziły szerokie wspaniałe schody a na której ścianie naprzeciw głównych drzwi był wymalowany obraz Chrystusa Pana na krzyżu w kolosalnych rozmiarach. Te malowidła były jeszcze z początkiem niniejszego wieku widoczne. Pod tą ścianą wznosiło się obszerne podwyższenie, zaścielone suknem czerwonem, na które wchodziło się po trzech schodach a w którego głębi pod baldachinem stał wyzłocony stolec królewski, otoczony niższemi cokolwiek krzesłami dla Królewiczów i dygnitarzy nadwornych, składających ministerium królewskie. U góry ścian ciągnęły się galerye, które jednak zapełniała tylko młodzież będąca w służbie królewskiej a do których nie przypuszczano arbitrów, bo posiedzenia nie były publiczne. Na brzegu estrady stało za stołem krzesło, na którem zasiadał Marszałek W. Koronny, przewodniczący obradom. Na krzesłach, ustawionych w półkolu, zasiadali w pierwszych rzędach dygnitarze kościelni i świeccy według zwyczajnego porządku a za nimi siedzieli Kasztelanowie mniejsi. Wszystkich Senatorów, mających wtedy prawo do zasiadania w Senacie, było stu z górą, ale jeżeli się między nich wmieszał jaki Starosta i głos zabierał, to mu nikt tego nie bronił. Czasem przybywały deputacye od posłów ziemskich do Senatu, przyjmowano je zawsze bez wstrętu a wtedy posłowie perorowali razem z Senatorami.

Król bywał zwykle obecny obradom

siębiorstwa zajmują w przemyśle naftowym Galicyi.

Pierwszą w Galicyi i Austryi pod względem rocznej produkcyi i wzorowego urządzenia, zastosowującego wszelkie najnowsze zdobycze w dziedzinie dystylacyi naftowej, jest dystylarnia pana Stanisława Szczepanowskiego i Spł. w Peczeniżynie pod Kołomyją, nosząca oficyalny tytuł „pierwszej amerykańskiej dystylarni nafty i fabryki olei maszynowych i parafiny“. Pięć flaszek dystylowanej nafty, jedna flaszka benzyny i oleju parafinowego, tudzież cztery próbki olejów maszynowych obok asfaltu w płytach i koksu, to wszystko, co ta największa w Austryi, pięciu maszynami parowemi pracująca dystylarnia na wystawę krakowską przysłała.

Cyfra roczna podatku spożywczego, jaki ta dystylarnia opłaca — w roku 1886 464.000 zł. — i znakomite zasługi ogólnie uznane jej założyciela p. Stanisława Szczepanowskiego, do przekonania sędziów równie wymownie przemawiały, jak wystawione produkty i były powodem do udzielenia p. Szczepanowskiemu za wskrzeszenie i rozwinięcie w Galicyi wschodniej przemysłu naftowego najwyższej nagrody, t. j. dyplomu honorowego.

Tę samą nagrodę otrzymała „rafinerya nafty, fabryka sody i tłuszczów mineralnych“ p. Adama Skrzyńskiego w Libuszy, której gustowna i bogata wystawa, świadczyła o dłuższej praktyce w obsyłaniu wystaw i o bardzo starannem, umiejętnem i przemysłowem prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Oprócz surowej ropy z własnych kopalń w Libuszy, trzech gatunków nafty, benzyny czyszczonej i trzech gatunków olejów do maszyn, wystawiła ta rafinerya jeszcze pastę i olej wazelinowy do smarowania skór, sodę, czernidło drukarskie, parafinę i asfalt prasowany, tudzież dwa gatunki olejów, zielonego i niebieskiego, do fabrykacyi gazu świetlnego.

Rafinerya ta, odznaczona już na wystawie w Przemyślu w r. 1882 medalem bronzowym, tudzież w tym samym roku w Tryeście i na wystawie w Antwerpii w r. 1885, stara się zastosować wszelkie nowsze ulepszenia i wynalazki, a tego rodzaju dążność do ciągłego postępu, którą odznacza się tamtejszy kierownik fabryki, p. J. Schönborn, spowodowała komisyę sędziów do udzielenia mu, jako zasłużonemu współpracownikowi, państwowego medalu bronzowego.

Z tej samej, mniej więcej, epoki, jak rafinerya p. Skrzyńskiego, pochodzi sąsiednia rafinerya W. Fibicha, S. Stawiarskiego i Spółki w Lipinkach, również dobrze zastąpiona w pawilonie naftowym. Firma W. Fibich i S. Stawiarski, posiadająca prócz w Lipinkach jeszcze wielką rafineryę w Kołomyi, trzecią w Chodorówce, objętą po śmierci ś. p. Z. Łukasiewicza i czwartą w Dukli, należy do najstarszych i najzasłużeńszych przedsiębiorstw naftowych w Galicyi.

Nie trudniąc się wyrobem olejów smarowych na wielką skalę, firma ta głównie skierowała swą działalność ku produkcyi zwykłej nafty handlowej i okazy też tego produktu w trzech gatunkach widzimy na wystawie obok surowej ropy z własnych jej kopalń w Wójtkowej i w Lipinkach. Nie tyle może jako przedmiot handlu, lecz raczej jako okazy wystawowe, nadesłane zostały przez tę firmę próbki smarowidła na wozy w pudełkach i baryłkach, mazi naftowej do konserwowania drzewa, asfaltu do chodników i papy dachowej, powleczonej farbą mineralną, jaką również został pociągnięty dach pawilonu naftowego. Komisya sędziów udzieliła tej firmie, odznaczonej już dawniej na wystawie w Przemyślu, za wystawione produkta srebrny medal rządowy.

Tę samą nagrodę otrzymała także rafinerya „Spółki klęczańskiej w Klęczanach“, która, przerabiając rzadkiej dobroci surową ropę niemal jasnożółtego koloru, może łatwiej od innych uzyskać tak doskonałą naftę handlową, jak też i ciężkie oleje, nadające się znakomicie do wyrobu przetworów wazelinowych.

W pawilonie naftowym widzieliśmy wprawdzie tylko dwa gatunki surowej ropy, tudzież próby sześciu gatunków nafty, z których jedna o bardzo wysokiej ciepłocie zapalności (54° C.) zasługuje na specyalną uwagę, gdy natomiast przetwory wazelinowe z ropy klęczańskiej pomieszczone były w głównym pawilonie w grupie chemicznego przemysłu i tam też należycie ocenione zostały.

Dwie rafinerye równego prawie w Galicyi znaczenia obie równie dobrze na wystawie zastąpione, wymienić teraz należy, t. j. od dawna już istniejącą rafineryę w Schodnicy pod Borysławiem, obecnie należącą do księżnej M. Lubomirskiej (pierwej własność ks. Schwarzburg-Sonderhausen) i młodszą od tamtej, lecz nie mniej czynną rafineryę J. Wiktora i Spółki w Ustrzykach dolnych.

Obie wystawiły oprócz surowców niemal jednakowe produkta: dwa gatunki nafty, olej zielony i niebieski, łuski parafinowe, parafinę prasowaną i asfalt i obie też równo odznaczone zostały przez komisyę sędziów bronzowemi medalami rządowemi.

(Dokończenie nastąpi.)

Profesor dr. Władysław Szajnocha.

Sprawy parlamentarne.

W zbierającej się dzisiaj Izbie deputowanych Rady państwa zaszły w ciągu feryj parlamentarnych liczne zmiany personalne. Zmarli podczas ostatnich miesięcy: Erazm Dzwonkowski (z większej posiadłości tarnowskiej); prezydent sądu obwodowego, Zawadzki (z okręgu miejskiego Tarnowa); hrabia Henryk Clam (z wielkiej posiadłości czeskiej) i dr. Ofner (z okręgu miejskiego St. Pölten). W miejsce hr. Clama został wybrany hr. Wilhelm Wolkenstein, reszta mandatów jest jeszcze opróżnionych. W miejsce zmarłego w ciągu ostatniej sesyi ks. Pavlinowicza został wybrany ks. Bulic. Mandat z praskiego przedmieścia Stare-miasto, który złożył na jednem z ostatnich posiedzeń sesyi wiosennej deputowany Bromovsky, dostał się młodoczeskiemu kandydatowi, profesorowi Blazakowi.

Podczas odroczenia Rady państwa złożyli mandaty pp. hr. Wojciech Dzieduszycki (wielka posiadłość stanisławowska), Szymanowski (większa posiadłość żółkiewska), Jasiński (gminy wiejskie Jasło-Krosno-Gorlice), Ed. Mochnacki (lwowska Izba handlowa-przemysłowa), dr. Nitsche (okręg miejski Krumow), dr. Sonner (okręg miejski Pisek), dr. Jiriczek (okręg miejski Przibram). W miejsce pierwszych sześciu zostali wybrani pp. Cieński, Mniszek, dr. Lewakowski, Niemczynowski, dr. Kraus i hr. L. Leżańsky. W okręgu Przibram odbędzie się wybór uzupełniający dopiero w tych dniach.

Z Wiednia donoszą, iż Rada państwa obradować będzie tylko do 26 b. m., poczem zwołane zostaną Delegacye. Podczas sesyi delegacyjnej komisya budżetowa będzie obradować nad budżetem na r. 1888.

Koło polskie odbędzie dzisiaj przed posiedzeniem pełnej Izby pierwsze zebranie i to prawdopodobnie pod przewodnictwem wiceprezesa Koła, p. Jaworskiego, gdyż dr. Grocholski ma przybyć do Wiednia dopiero za dni kilka.

Klub czeski zebrał się już wczoraj na naradę. Do *Czasu* telegrafują, iż klub postanowił interpelować p. Ministra Gautscha zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby z powodu rozporządzenia o szkołach średnich. P. Minister ma natychmiast odpowiedzieć. Młodoczesi zażądają dyskusyi nad odpowiedzią ministeryalną.

W tych dniach odbyła się w Pradze konferencya młodoczeskich posłów, w której wziął także udział hr. Lazańsky. Ze strony Młodoczechów, oprócz interpelacyi względem znanego rozporządzenia o szkołach średnich, stawiane mają być, jak donosi *Presse*, także inne interpelacye, dotyczące Ministerstwa oświecenia, a mianowicie w sprawie „macoszego traktowania“ uniwersytetu czeskiego i urządzenia szkoły czeskiej w Krumowie. Młodoczescy posłowie zamierzają nie wstąpić do czeskiego klubu poselskiego.

Z okazyi podjęcia na nowo czynności Rady państwa, *Pesti Naplo* omawia sytuacyę w Austryi i przychodzi do następującego wniosku: Hr. Taaffe jest więcej niżeli kiedykolwiek panem położenia; jest on jedynie możliwym Ministrem i zanadto silnym, aby którebądź stronnictwo mogło sprowadzić jego upadek. Hr. Taaffe dowiódł wielokrotnie, że posiada wszelkie zalety roztropnego i zręcznego męża stanu oraz potrzebne kwalifikacye do rządzenia Przedlitawią. Dotychczas sprzyjało mu także szczęście, a więc miał za sobą czynnik tak nieodzowny dla każdego męża stanu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

Przedwczorajsze wybory do bułgarskiego Zgromadzenia narodowego wypadły ze wszechmiar korzystnie dla stronnictwa rządowego. Cankow, Radosławow, ani żaden z przewódców opozycyi nie zostali w stolicy wybrani; natomiast wyszło z urny 30 cankowistów. Stambułow, dziękując za owacyę, urządzoną przed jego domem, zaznaczył, że starano się wywołać w czasie wyborów w niektórych miejscowościach niepokoje. Zwycięstwo rządu jest jednak świetne, uzyskano bowiem $^{5}/_{6}$ większości.

Sądzą powszechnie, iż dopiero po wyborach i powrocie cara i p. Giersa do Petersburga, co ma nastąpić 14-go b. m. rokowania dyplomatyczne w sprawie bułgarskiej wezmą szybszy przebieg. *Kreutz Zeitung* i inne dzienniki berlińskie wypowiadają opinię, że gdyby księciu Ferdynandowi Koburskiemu powiodło się zaprowadzić w Bułgaryi zupełnie uporządkowane stosunki, uznanie go przez Mocarstwa nabrałoby wiele prawdopodobieństwa.

Z Sofii donoszą do *Politische Correspondenz* o ważnej demonstracyi, jaka zaszła na bankiecie, danym dnia 6 b. m. na cześć I pułku przez ks. Ferdynanda. Książę wzniósł był toast na powodzenie pułku księcia Aleksandra i jego przywódzcy, a „mego kochanego i walecznego kolegi.“ Wzruszony ostatniemi słowy major Popow odpowiedział ze łzami w oczach toastem na cześć księcia, jako najwyższego szefa pułku, armii i całego kraju, bez względu na grożące mu niebezpieczeństwa. Słowa te obudziły niesłychane objawy entuzyazmu wśród licznie zgromadzonych oficerów. Demonstracya ta, zarówno jak audyencye zażądane przez Radosławowa i Grekowa, w celu okazania swej uległości i wierności dla księcia, wzmocniły znacznie w Bułgaryi stanowisko ks. Ferdynanda. Zostaje bowiem teraz tylko garstka slawofilów, a której wpływu w Bułgaryi się nie obawiają.

Senatorów, którzy też nigdy nie przemawiali do Izby, tylko do niego, chyba że który z mowców w oratorskim ferworze apelował do zgromadzenia. Król swoją obecnością mitygował zbyteczny zapał mowców, ale sam nigdy nie przemawiał; w razie potrzeby mówił za niego Kanclerz lub Podkanclerzy, Marszałek nadworny albo Podskarbi, czasem zaś który z dygnitarzy duchownych lub świeckich, uproszony do tego przez niego. Wnioski motywowano w Izbie, ale nie wotowano nad niemi, tylko wysyłano deputacyę do Króla, zazwyczaj z trzech Senatorów złożoną, którą Król przyjmował w komnacie osobnej i tam je z nimi sam dyskutował. Zrobiony wniosek, często dopiero po długich targach, czasem nawet dni kilka trwających, ostatecznie przez Króla przyjęty, kazano po łacinie spisywać Podkanclerzemu, który go potem czytał głośno w Senacie a Senat wtedy już bez dyskusyi jednogłośnie przyjmował. Ta jednogłośność, będąca wtedy naturalnym wynikiem sposobu obradowania, stała się później podstawą i źródłem do nieszczęsnego warunku jednomyślności i *liberum veto*.

Wnioski, przez Króla i Senat przyjęte i ostatecznie zredagowane w formie artykułów Statutu, ogłaszano posłom zgromadzonym w kościele albo na rynku, którzy je zwykle przyjmowali przez aklamacyę. Jednak niejednokrotnie, tak Król jak i Senat, nim się na jaki wniosek zgodzili, chcieli wiedzieć, co o nim rozumieją posłowie ziemscy — a takie porozumienia odbywały się przez pośredników, nie urzędowych, których nie było, tylko takich, którzy swoją powagą i popularnością do takiej służby najlepiej się nadawali.

Takim pośrednikiem pomiędzy Królem i Senatem z jednej a ziemskimi posłami z drugiej strony na tym Sejmie był stary Pretficz. Rozumny, roztropny, łagodny z temperamentu, obdarzony z natury sercem pełnem miłości dla wszystkich a do tego nadzwyczajnie wymowny, pozyskał on zaufanie Króla tem łatwiej, ile że z Ostrorogiem dawną związany przyjaźnią, przez niego został mu zalecony. Senatorowie zaś wszyscy od młodości go znali i mieli szczery szacunek dla niego, bo też wszyscy wiedzieli, że w obywatelskiej zacności jeszcze go nikt nie przesadził a nawet mało który mu zdołał dorównać. Pretficz zatem, pewien zaufania Senatu i Króla a umiejący działać z tą spokojną energiją, która nic nie zepsuje zbytecznym pospiechem, ale nic nie zaniedba, już przed zaczęciem obrad sejmowych wziął górę nad szlachtą i tak ją umiał do siebie przywiązać, że zajął nad nią stanowisko jakoby jej Marszałka. Od czasu zaś, kiedy się rozpoczęły obrady, przewodniczył jej posiedzeniom a zarazem po dwa i trzy razy na dzień bywał na Zamku, tam przysłuchiwał się obradom Senatu i przypuszczony jest do boku Króla w tych nawet chwilach, kiedy Król z deputatami Senatu miewał sekretne a często nawet bardzo ożywione dyskusye. Z Zamku biegł zwykle pomiędzy posłów ziemskich, w razie potrzeby zwoływał ich zgromadzenie, komunikował im wiadomości o tem, co się dzieje w Senacie i usposabiał ich umysły do przyjęcia postanowień zapadłych pomiędzy Senatem a Królem. Pierwszą sprawą wziętą pod rozwagę była ugoda zawarta z Xięciem Mazowieckim Konradem, który, choć lennik królewski i pozbawiony już wtedy przemożnej protekcyi Kardynała Oleśnickiego, zawziętego nieprzyjaciela Jagiellonów, knuł ciągle kabały z Moskwą i stał się niebezpiecznym dla Polski, a to jeszcze tem więcej dlatego, ile że Oleśnicki zostawił po sobie, mianowicie pomiędzy małopolskimi panami, niemało adeptów swojej warcholskiej polityki, którzy w danym razie mogli podać rękę Mazowieckiemu przeciwko prawowitemu Królowi. Ugoda ta, wiążąca na wieczne czasy Konrada, z tem większym została przyjęta aplauzem, ile że przyłączała zaraz do Korony Xięstwo Płockie z ziemiami Warszawską, Zakroczymską, Wyszogrodzką, Łomżyńską, Ciechanowską i Nowogrodzką. Ale odtąd, kiedy wzięto pod obrady prawa i przywileje szlacheckie, zaczęły się burze w Senacie.

Najgwałtowniej występowali przeciwko Królowi bracia Rytwiańscy a zwłaszcza Mikołaj, który, chociaż był dopiero Starostą, gwałtem się wdarł do Senatu, z deputacyami się wciskał do komnaty królewskiej, i tu i tam tak niepomiarkowane miewał perory, że czasem nawet sami przeciwnicy królewscy mu przerywali albo go rwali za poły, aby go mitygować. Taka ognista a zwłaszcza opozycyjna wymowa jest zaraźliwą, bo właśnie jak ogień słomy chwyta się swoich słuchaczy, toż i Mikołaj wywoływał niejednokrotnie w Senacie grzmiące aplauzy i często się zdało, że całą Izbę porwie ze sobą i cały Zamek wraz ze stolcem królewskim przewróci. Sekundowali mu brat jego Jędrzej, któremu zapewne na Kasztelanii drażkowej było za ciasno, Zebrzydowscy, Kościeleccy, Odrowążowie — a zrazu Małopolscy Panowie cale mu się nie sprzeciwiali. Bardzo wspaniałem widowiskiem byłaby była taka ognista obrona narodowych praw i wolności, gdyby była windykowała te prawa dla całego narodu — a nie dla jednej tylko warstwy społecznej, która już od całego wieku miała wyłącznych przywilejów dostatkiem. Jednak Król w obec tej burzy postępował sobie nad wszelki podziw rozumnie, albowiem nietylko nie mitygował mowców, ale owszem sam stawał w obronie wolności słowa, dodając tylko czasem może cokolwiek złośliwie: „że ponieważ ci, co najpierwsi stają do obrony swych praw, także najpierwsi stają do przelewu krwi swojej za ojczyznę, więc im się to słusznie należy, ażeby się mogli wygadać“. A jak się już wygadali i kiedy przystąpiono do dyskusyi artykułów, tak tych, które z dawnych Statutów miały być potwierdzone, jak i tych, które do starych dodać zamierzano, Król jeszcze więcej wszystkich zadziwił swą uległością, bo mało któremu wnioskowi się stanowczo sprzeciwił, tylko tu i ówdzie coś zmienił a zresztą wszystkie postulata przyjął i zatwierdził.

Tak zatwierdził na nowo wszystkie trzydzieści trzy artykuły statutu Nieszawskiego z roku 1454 a nadto zobowiązał się trzymać się wszystkich ustaw, przez jego poprzedników wydanych, na nowo zaś przyrzekł: nikogo nie więzić *nisi jure victum* i nie zabierać mu mienia, — każdemu szlachcicowi, biorącemu udział w pospolitem ruszeniu, zapłacić pięć grzywien, — nie nadawać żadnemu ze swoich starostów, z wyjątkiem krakowskiego, godności Wojewody lub Kasztelana, — rozdawać dygnitarstwa tylko szlachcie rodowej, — nie wydzierżawiać grodów i ziem, w których znajdują się starostwa, — nie wymagać więcej podatków jak po dwa grosze z łanu, -- nie przesądzać wyroków sądowych, — określić dokładnie władze starostów grodowych, — zaprowadzić w każdej ziemi księgi wyroków i aktów sądowych, — a wreszcie, nie wzywać szlachty do pospolitego ruszenia bez poprzedniego zwołania Sejmu, co się niejako równało zrzeczeniu się prawa wypowiadania wojny.

Temi artykułami Król pozbawiał się już prawie całkiem władzy prawodawczej, lecz następnemi rozszerzał jeszcze bardzo znacznie przywileje szlachty, albowiem: uwalniał ją od wszelkich opłat celnych, nadawał jej wyłączne prawo propinacyi i rozszerzał wolność żeglugi aż do Gdańska, zapewnił wyższe godności kościelne tylko possessyonatom, wykluczając od nich plebejuszów, zakazał stanowczo Kmieciom przenosić się z miejsca na miejsce, pozwolił im tylko jednego syna do szkół posyłać, zakazał mieszczanom dobra ziemskie kupować a nakazał jeszcze i te wyprzedać, które odziedziczyli po przodkach, przyczem się w końcu i Żydom dobre poczęstne dostało, bo postanowiono krótko a węzłowato, ażeby nadane im swobody odebrane zostały, jako sprzeciwiające się prawu Bożemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Olchowiec, w powiecie horodeńskim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Konsekracya najprzew. ks. dr. Jakóba Glazera** na biskupa gabalitańskiego *in partibus*, a oraz sufraga przemyskiego, odbędzie się dnia 23 b. m. w kościele katedralnym o. ł. w Przemyślu. Aktu konsekracyi dokona najprzew. ks. biskup przemyski, Łukasz Solecki, który pomienionego, wielce zasłużonego kapłana na swego sufragana Ojcu św. przedstawił i prekonizacyę jego przez brewe z dnia 4 września r. b. u Stolicy apostolskiej wyjednał. Sufragania przemyska zawakowała przez promocyę najprzew. ks. biskupa Ignacego Łobosa na biskupa dyecezyalnego w Tarnowie. Gdy niebawem potem drugi członek Kapituły katedralnej przemyskiej prekonizowany został na biskupa sufragana archidyecezyi lwowskiej i pozostało w Przemyślu tylko czterech kanoników, z których dwaj byli już od kilku lat jubilatami w kapłaństwie, niepodobna było przystąpić zaraz do obsadzenia posady sufragana, lecz potrzeba było zająć się wprzódy skompletowaniem kapituły. To też dopiero po zamianowaniu ks. dr. Juliusza Nowiny Paszyńskiego i ks. Teofila Łękawskiego kanonikami Kapituły katedralnej, przedsięwziął najprzew. ks. biskup potrzebne kroki względem obsadzenia sufraganii. Otrzymawszy od byłego nuncyusza apostolskiego w Wiedniu a teraźniejszego Kardynała, ks. Serafina Vanutellego, zawiadomienie, że Ojciec św. życzy sobie, aby sam ks. biskup przedstawił mu kapłana, którego chciałby mieć swoim sufraganem, wymienił ks. biskup księdza dr. Jakóba Glazera.

Prekonizowany ks. biskup, który dnia 23 października r. b. otrzyma sakrę, urodził się dnia 24 lipca 1836 w parafii Jasienickiej koło Brzozowa. Do gimnazyum uczęszczał we Lwowie, jako alumn seminaryum chłopców, a studya teologiczne odbył w Przemyślu z celującym postępem. Otrzymawszy święcenie kapłańskie dnia 30 listopada 1858, aplikowany był jako kooperator w Dobrzechowie, gdzie zostawał przez dwa lata. Posłany potem do wyższego instytutu św. Augustyna w Wiedniu, przebywając w tym zakładzie, zdał cztery rygoroza teologiczne w tamtejszym uniwersytecie, a po odbytej publicznej dyspucie otrzymał dnia 20. lipca 1866 stopień doktora teologii. Powróciwszy do Przemyśla zamianowany został dnia 20 sierpnia 1866 prefektem seminaryum kleryków, a w r. 1868 zastępcą profesora teologii moralnej w teologicznym instytucie dyecezyalnym. Poddawszy się egzaminowi konkursowemu otrzymał nominacyę na rzeczywistego profesora pomienionego przedmiotu i piastował tę posadę do końca półrocza pierwszego roku 1886. W czasie od roku 1872 do 1878 suplował także katedrę profesora historyi kościelnej i był oraz przez trzy trzylecia spowiednikiem zakonnic św. Benedykta w Przemyślu. W roku 1878 prezentowała go kapituła katedralna przemyska na kanonię gremialną swego patronatu, a gdy otrzymał instytucyę na kanonika, mianował go ś. p. ks. biskup Hirschler proboszczem kościoła katedralnego i oraz penitencyaryuszem. W roku 1885 zamianował go teraźniejszy ks. biskup także dziekanem miasta. Dopiero gdy poczynione zostały kroki względem prekonizacyi na biskupa sufragana, uwolnił go ks. biskup najprzód od obowiązków profesora teologii moralnej, a następnie od obowiązków proboszcza katedralnego i dziekana miasta. Co do czynności w zakresie spraw obywatelskich, jest dr. Jakób Glazer członkiem reprezentacyi miejskiej w Przemyślu, członkiem Rady szkolnej okręgowej i Rady powiatowej, a nareszcie członkiem Towarzystwa dobroczynności św. Wincentego. Dla swojej pobożności, dobroci i miłosierdzia poważany on jest i kochany przez wszystkich mieszkańców Przemyśla i całe duchowieństwo przemyskiej dyecezyi.

— **Pierwsze poufne zebranie leśników** w półroczu zimowem, odbędzie się w sobotę, d. 15 bm. w sali prezydyalnej dyrekcyi domen i lasów przy ul. Kopernika l. 20 (I piętro). Początek o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: O zastawach czyli rzeszótkach do chwytania drewna, spławianego luźnie, w zastowaniu takowych ze względu na ulepszenia, poczynione ze strony dyrektora lasów i domen państwowych galicyjskich p. Józefa Glanza. (Referent inżynier budownictwa pan A. Zabokrzycki) Zebrania poufne leśników cieszyły się w roku zeszłym powodzeniem; uczęszczali na nie właściciele lasów i wielu posłów sejmowych. Zebrania urządza wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego; wstęp na nie jest wolny także dla osób, nienależących do Towarzystwa.

— **W zakładzie naukowym** pani Maryi Bielskiej rozpoczęły się kursa języków obcych, jako to: francuskiego, niemieckiego i angielskiego, które mogą być bardzo korzystne dla uczenic szkół publicznych, tembardziej, że godziny są zastosowane do nauk, w tych zakładach odbywanych. Nadto rozpoczną się w tym zakładzie kursa przygotowawcze do egzaminów ludowych i wydziałowych.

— **Uroczystość Szopenowska.** W dniu 17 bm., jako w 37 rocznicę śmierci Fryderyka Szopena, odbędzie się o godz. 7½ w Kasynie Miejskiem, pod kierownictwem p. Karola Mikulego uroczystość muzykalna, poświęcona czci i pamięci genialnego polskiego kompozytora. Rozpocznie prolog pióra jednego z poetów naszych, a w skład programu wchodzą zarówno w części fortepianowej jak i wokalnej następujące utwory mistrza: Barcarola, koncert, fantazya na temata narodowe, preludyum (chór damski) i inne. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na tutejszy Dom pracy, a bilety od dziś już zamawiać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. Nie wątpimy, że koncert ten cieszyć się będzie ogólną sympatyą, to też wcześnie dajemy o nim wiadomość, która, jak się spodziewamy, zainteresuje wszystkie koła naszego społeczeństwa.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr silny o zmiennym kierunku z południowej strony, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, deszcz przerwami.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 9.8°C., najwyższa była 11·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 743.2 mm.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu bież. roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 777 osób, a mianowicie: za rabunek 2, za kradzież 124, za oszustwo 6, za sprzeniewierzenie 7, za gwałt publiczny 2, za uszkodzenie cielesne 12, za grę hazardową 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrazę straży 16, za dręczenie zwierząt 2, za nieostrożną jazdę 7, za zakazany powrót do Lwowa 16, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 3, za uszkodzenie cudzej własności 2, za burdy i bitki 137, za opilstwo 87, za żebranie 15, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 68, za przekroczenie regulaminu służbowego 9, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 52, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 31. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 121, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 10, ze szpitala po wyleczeniu 14, dla braku przytułku i utrzymania 31. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 44, do c. k. sądu powiatowego karnego 251, do magistratu, celem wyszupasowania 84, a w celu umieszczenia dla braku przytułku 48; do szpitala głównego na słabości zakaźne 23, na słabości skórne 7, policyjnie ukarano 320. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 23 prostytutek na słabości zakaźne. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano 15 osób grzywną, w kwocie 10 zł. 80 ct., na fundusz tutejszych ubogich.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono arkusz płatniczy wojskowego Walentego Jestada. — Znaleziono ćwierć korca owsa w worku na ul. Łyczakowskiej i książkę służbową Maryi Diakon z Leśniowic; dnia 5 bm. w południe w wozie tramwajowym pled wełniany, ciemno szary w paski i książeczkę notatkową w czarnej oprawie z dwoma fotografiami, świadectwami i metryką Dmytra Dubiniaka z Borek Janowskich. — S k r a d z i o n o brylantowe kólczyki, wartości 120 zł.; zegarek srebrny damski, płaski cylinder, po brzegach wyzłacany, ze srebrnym łańcuszkiem o pozłacanych kółkach.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 15 listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Obiad** na cześć gości węgierskich w Krakowie, zgromadził w sali Towarzystwa strzeleckiego około 150 osób. W obiedzie wzięły udział trzy panie z Węgier przybyłe, a mianowicie p. Dobozy, tudzież panny Dianowska i Nadpataky. W zastępstwie nieobecnego prezydenta wzniósł pierwszy toast radca miejski i dyrektor Wystawy dr. Fastyn Jakubowski, w którym podniósł wspólne walki Polaków i Węgrów w obronie religii i cywilizacyi: zaznaczył ten fakt, iż dwa te narody przez wieki ani na chwilę nie stanęły naprzeciw sobie nieprzyjaźnie i zakończył okrzykiem *Elien a Magyar!* Prezes Izby handlowej z Miskolcz p. Radvany podziękował za serdeczne przyjęcie i wzniósł toast na cześć Krakowa, w którym się koncentruje życie Polski. Długi szereg toastów zakończył dr. Weigel staropolskiem „Kochajmy się“. — Goście węgierscy zwiedzili Wieliczkę byli w niedzielę w teatrze na *Kościuszce pod Racławicami*, później zaś na raucie, urządzonym na ich cześć w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

— **Z Wystawy krajowej.** Losowanie loteryi odbędzie się nieodwołalnie dziś, dnia 11 października o godzinie 3 po południu. Fanty, do wygrania przeznaczone, opatrzone będą numerami, które następnie przy ciągnieniu wywołane zostaną przy wymienieniu zarazem przedmiotu wygranego. Do kontroli przy układaniu do kół i urny seryj, numerów i wygranych, tudzież przy losowaniu wydelegowaną jest komisya loteryjna. Koła i urna, po włożeniu do nich przez komisyę seryj i numerów, będą opieczętowane i tak pozostaną nietknięte aż do chwili losowania. — Przed losowaniem publiczność zostanie objaśnioną o powyższym sposobie postępowania loteryjnego. Wydawanie fantów wygranych rozpocznie się dnia następnego po losowaniu. Fanty, nie odebrane w ciągu dwóch miesięcy po akcie losowania, staną się własnością funduszu Wystawy. — Komitet Wystawy uchwalił na posiedzeniu dnia 7 b. m. z subwencyi, udzielonej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, premiować p. Ignacego Chylewskiego, fabrykanta sikawek z Tarnowa. Na temże posiedzeniu wyraził Komitet uznanie fabryce Wenkego i Kozena za maszynę do wypróżniania dołów kloacznych, wykonaną na sposób maszyny systemu Talarda.

— **Zamach rozbójniczy.** Dnia 27 września, po północy, jechał wójt gminy Niemiłowa, w powiecie kamioneckim, Matwij Charczuń, gościńcem krajowym, prowadzącym z Radziechowa przez Chołojów do Kamionki strumiłowej, wioząc przy sobie 400 zł. pieniędzy podatkowych do kasy urzędu podatkowego w Kamionce. Za Chołojowem dwaj nieznajomi chłopi skoczyli na jego wóz, porwali woreczek, w którym się znajdowała pieczęć gminna, chleb i kawał słoniny, małą czerwoną chustką owinięte, poczem zeskoczyli z wozu i uciekli. Pieniądze podatkowe miał wójt w kieszeni, tych więc nie zabrano. Sprawców zbrodni przytrzymała żandarmerya w parę dni później w osobie Jędrzeja Berga i Józefa Mazurkiewicza z Radziechowa. U pierwszego z nich znaleziono oprócz przedmiotów, skradzionych wójtowi Charczuniowi, także wiele innych rzeczy, z kradzieży pochodzących.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: uczony wikaryusz z Holkham, Aleksander Napier, w Cambridge. Zmarły zajmował się literaturą polską; w r. 1851 był w Warszawie w celu zebrania materyałów do dziejów kaznodziejstwa, a cztery lata przedtem wydał studyum o naszych poetach łacińskich, ze szczególnem uwzględnieniem Sarbiewskiego. — W Neuilly sur Seine zmarł hrabia de Ruolz Montchal, przedstawiciel jednej z pierwszych rodzin francuskich, uczony chemik, a przytem twórca kilku oper, z których znaczniejsze są: „Lara“, przedstawiona z wielkiem powodzeniem w roku 1835 na scenie teatru San Carlo w Neapolu; „Vendetta“, opera w 5 aktach, grana w paryskiej Operze w r. 1839 i opera komiczna, napisana ze współudziałem Halévy'ego p. t. „Attendre et courir“. Zmarły poczynił wiele pożytecznych odkryć na polu chemii i fizyki. On to pierwszy w r. 1849 powziął myśl odlewania stali. — W Chinach zmarł Li-Fong-Pao, były minister chiński przy dworze niemieckim. Po powrocie z Europy popadł on w niełaskę. Odznaczał się znajomością spraw politycznych Zachodu i przygotowywał kilka dzieł odnośnych do swego pobytu w Europie. Śmierć przeszkodziła mu w ukończeniu tych prac.

— **Rodzina książąt Orleańskich**, jak donosi jedna z gazet niemieckich, zamierza kupować dobra w Królestwie Polskiem i prowincyach Nadbałtyckich; kilku zaś książąt z tej rodziny ma zamiar wstąpić do służby wojskowej w Rossyi.

— **Dzieło generała Puzyrewskiego.** Akademia nauk w Petersburgu przyznała 1000 rubli nagrody generał majorowi Puzyrewskiemu, za napisanie przez niego historyi wojny polsko-rossyjskiej w r. 1831.

— **Jubileusz Ojca św.** Pierwsza pielgrzymka francuska, złożona z 1.200 robotników, przybędzie do Rzymu 14go października. Będzie jej przewodniczył kardynał Langénieux, arcybiskup z Reims. Na czele północnych pielgrzymów będzie p. Leon Harmel, na czele zaś południowych hr. de Villechoise. Papież da im uroczyste posłuchanie. Oprócz szacha perskiego, który ma przybyć osobiście do Rzymu, przyjedzie na jubileusz poseł Menelika, króla Szoy, „jeżdżącego na zielonym koniu.“ Menelik jest wyznania koptów odszczepieńców, ale w ścisłej zostawał przyjaźni z misyonarzem Kapucynem, biskupem Massają, dziś kardynałem. — Dwoma ogniskami jubileuszu będą: kościół św. Piotra, gdzie Ojciec św. sam summę odśpiewa 1 stycznia, ale przy zamkniętych drzwiach, w obec publiczności wpuszczonej za biletami, i kościół św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie leży św. Stanisław Kostka, a mianowicie zamienione w kaplicę pokoje jego w przyległym klasztorze, ocalone od zagłady przez niektórych rodaków naszych, mieszkających w Rzymie. Tam to bowiem Leon XIII prymicye odprawiał d. 1 stycznia 1838 r.

— **Zbrodnia** Przed kilku dniami, przy ulicy Ogrodowej w Warszawie, popełniono morderstwo. W mieszkaniu szewca, Ludwika Gucza, prało bieliznę kilka kobiet. Gucz był z tego niezadowolony, wszczął kłótnię a wreszcie rzucił się na żonę czeladnika ślusarskiego, Zajfertową, i zadał jej nożem szewskim liczne rany w głowę i szyję. Zajfertowa tejże chwili zmarła. Przybyłej policyi Gucz nie stawiał żadnego oporu; jak się zdaje, dostał on pomieszania zmysłów.

— **Meteor.** Dnia 18 września w okolicach św. Anny pod Przyrowem, w powiecie częstochowskim, w stronie północnej nieba, obserwowano wspaniałe zjawisko. Było to w chwili zachodu, gdy tarcza słoneczna ledwie zniknęła pod horyzontem. W stronie południowo-wschodniej nieba stały czarne chmury, oświetlane nieustannie błyskawicami; reszta nieba była pogodną. Nagle na północy ukazała się jasność, a z niej wyłoniła się kula ognista, wielkości tarczy księżyca, koloru mieniącego się, różowo-niebieskiego. Spadała wolno, a dolatując do ziemi, pękła na dwoje i znikła. Stuku ani szumu nie było słychać. Podobne zjawisko obserwowano i w okolicach Zawichostu, w gubernii radomskiej.

— **Nowe źródła nafty.** Według depeszy z Petersburga, w Baku wytrysły nowe źródła nafty, które zalewają okolicę, gdyż nie ma sposobu ująć ich dla braku dostatecznej ilości beczek. Londyńska firma Rothschild'ów zakupuje tam wielkie ilości nafty i wywozi je do Indyj.

— **Bursztyn.** Wody Bałtyku, wzburzone w zeszłym tygodniu gwałtownemi burzami, wyrzuciły na brzeg morski wielką ilość bursztynu; na całem wybrzeżu spotkać można kawałki tej skamieniałej żywicy.

— **Zabytki rzymskie.** W Wiecznem mieście coraz nowe wychodzą na jaw zabytki archeologiczne. Wszędzie badają i kopią, a na każdem prawie miejscu, gdzie grunt poruszony, zmartwychwstają z niego starożytne pamiątki. W ogrodzie Kapucynów koło placu Barberini, znaleziono w tych dniach bryłę marmurową z napisem, w którym lud Licyi oznajmia przymierze swe z Rzymem po zwycięstwie Sylli nad Mitrydatem. W łożysku Tybru znaleziono kawał ołowiu, ważący 35 kilogramów ze stemplem, na którym wypisana jest nazwa znikłej, nieznanej już dziś kopalni. Odkrycia takie codziennie się powtarzają.

— **Sprzedaż cerkwi.** We wsi Oradówce, w powiecie humańskim, gubernii Kijowskiej, wystawiono na sprzedaż za 209 rubli starą cerkiew kozacką, uchodzącą za fundacyę hajdamaki Gonty. Zarząd cerkiewny dla tego postanowił sprzedać starą cerkiew, że we wsi wzniesiono nową i obszerniejszą.

— **Cmentarz przedhistoryczny.** We wsi Łochyńsku, w Królestwie, profesor Godfryd Ossowski rozkopał odkryte tam niedawno cmentarzysko przedhistoryczne. Jak donosi *Tydzień* piotrkowski, w przeciągu trzech dni natrafiono na dwanaście grobów studzienkowych, jeden skrzynkowy i trzy kloszowe. Niektóre z tych grobów były już uszkodzone; pomiędzy niemi znajdowały się dwa kloszowe, trzeci zaś był nienaruszony, lecz klosz, pomimo wielkiej ostrożności, wydobyto tylko w kawałkach; urnę z pod niego z przykrywką, udało się w całości wydobyć. Prócz tej urny, wydostano jeszcze kilka całkowitych urn małych, w formach dojenek i dzbanków; ogółem ośm. Przykryw i podstawek także kilka całych wydobyto. Pozostałe urny, mniej więcej około 20, są uszkodzone; kilka jednak z nich, jakoteż i klosz, zabrano w kawałkach, gdyż takowe skleić się dadzą. Cmentarzysko to należy do okresu bronzowego; na powierzchni jego znaleziono kilka nożyków krzemiennych. Profesor Ossowski, po zdjęciu mapki cmentarzyska i wysłaniu do Krakowa urn, ofiarowanych Akademii Umiejętności, udał się na Ukrainę, dla rozkopywania kurhanów.

— **Omal nie katastrofa w synagodze.** Dnia 27 września, to jest w sądny dzień izraelitów, w synagodze w Lubartowie o mało nie nastąpiła straszna katastrofa. W oddziale kobiecym, gdzie nagromadziło się mnóstwo modlących się, pękła wisząca lampka nafciana. W jednej chwili dwie żydówki, Koplowiczowa i Flinderówna, siedzące pod tą lampką, oblane zostały palącą się naftą. Obiedwie nieszczęśliwe, ubrane lekko, stanęły całe w płomieniach. Wszczął się zamęt i tumult nie do opisania. Z okrzykiem „Gore!“ wszystkie kobiety rzuciły się ku wyjściu, a popłoch udzielił się i mężczyznom znajdującym się obok, którzy nie wiedzieli co się stało, lecz słyszeli tylko „Gore!“ Drzwi zostały zapchane tłoczącymi się, każdy starał się wydostać najpierwszy. Na szczęście kilku żydów, znajdujących się zewnątrz synagogi, zrozumiawszy położenie i przewidując następstwa, zaczęło wybijać szyby w oknach i wołać, aby się nie obawiano niczego, gdyż nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Tłum się uspokoił i powoli zaczął opuszczać synagogę. Koplowiczowa i Flinderówna wybiegły na ulicę i zaczęły się tarzać po ziemi. Nadbiegli przechodzący chrześcianie, i ci udzielili im pierwszej pomocy, a tymczasem posłano po lekarza. Poparzenia ich należą do cięższych. Flinderówna ma ciężko poparzoną całą dolną połowę korpusu; ubranie na nich w większej części spłonęło.

— **„Sylwan“**, organ galicyjskiego Towarzystwa leśnego, czasopismo poświęcone sprawom gospodarstwa leśnego, wychodzi pod redakcyą prof. Wł. Tynieckiego miesięcznie. Zeszyt za październik już wyszedł i zawiera: Wincenty Gebauer; E. Hołowkiewicz: Wędrówki po kraju; O niektórych sposobach stosowanych w drzewostanach jodłowych w celu podniesienia dobroci materyału. (Z francuskiego). H. St. Przypomnienia gospodarcze na październik. Korespondencye: R. Gierwis: Z Lubelskiego, dn. 6 września 1887. Wiadomości bieżące i rozma-

itości: Nowa ustawa leśna; Zmiana tytułów w służbie leśnej państwowej; Pożar lasu Hertogenwald; Uprawa łoziny; Jadowite własności zwykłej akacyi; Ogłoszenie krajowej szkoły leśnictwa; Sprawozdanie wydziału Towarzystwa za r 1886/7; Protokół komisyi rachunkowej; V walne zgromadzenie towarzystwa leśnego; I. poufne zebranie; Nowi członkowie czynni. Ogłoszenia.

— **Sambor**, 9 października. Z powodu zbliżającego się wyboru posła na Sejm krajowy z gminy miasta Sambora, odbędzie się dnia 16 października br., o godzinie 3 po południu w Samborze, w sali gimnastycznej zgromadzenie wyborców gminy miasta Sambora, celem wyboru komitetu przedwyborczego i wysłuchania wyznania wiary politycznej kandydatów poselskich.

Tarnów, 10 października. (*Zgromadzenie przedwyborcze*). W sali teatralnej zebrało się około 400 wyborców, w celu wysłuchania przemówień programowych kandydatów, ubiegających się o mandat poselski do Rady państwa, opróżniony przez śmierć ś. p. prezydenta Zawadzkiego, z miast Tarnów-Bochnia. Zgromadzeniu przewodniczył wiceprezes Rady powiatowej adwokat dr. Mikuciński.

Przewodniczący podał do wiadomości, że komitet przedwyborczy miasta Bochni postawił jednomyślnie kandydaturę dr. Ferdynanda Weigla z Krakowa. Gdy na zapytanie telegraficzne, do dr. Weigla wystosowane, nie nadeszła odpowiedź, czy mandat przyjmie, uchwaliło zgromadzenie wysłuchać innych kandydatów.

Jako tacy zgłosili się: adwokat tarnowski, dr. Feliks Jarocki; adwokat z Krakowa i sekretarz tamtejszej Izby handlowej, dr. Artur Leo; radca tarnowskiego sądu p. Okuniewski; wreszcie dr. Tadeusz Rutowski.

Po wysłuchaniu powyższych kandydatów uchwala Zgromadzenie polecić komitetowi przedwyborczemu, aby wobec postawienia kandydatury dr. Weigla przez komitet bocheński, uważał ją za zgłoszoną także i w Tarnowie i aby następnie, zastanowiwszy się nad wszystkiemi zgłoszonemi kandydaturami, zalecił wyborcom odpowiedniego kandydata.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(△) **Czasopisma illustrowane** węgierskie poczynają od niejakiego czasu coraz częściej zamieszczać prace polskich pisarzy i artystów. W ostatnim zeszycie pisma *Hungaria*, zamieszczono dwie ryciny, reprodukowane z obrazów Kozakiewicza i Streita, a przytem dołączono krótkie życiorysy tych malarzy, napisane na podstawie artykułów Regneta w *Allgemeine Kunst Chronik. Budapester Journal* donosi zaś, że pod tytułem „Książka pamiątkowa“ ma ukazać się wkrótce dzieło zbiorowe na cześć Kraszewskiego, staraniem i współpracownictwem pierwszych sił literackich węgierskich.

* * *

(△) **Stenograficzny kongres międzynarodowy** otwarty został w Londynie, pod przewodnictwem hr. Roseberry. Kongres ten jest zarazem uczczeniem 300-letniej rocznicy wydrukowania pierwszego dzieła o stenografii, napisanego w roku 1587 przez dra Timothy Bright. Z okazyi kongresu została urządzoną bardzo ciekawa, chronologicznie zestawiona wystawa stenograficzna. Spis obejmuje 183 przedmiotów, pochodzących z czasów od r. 1548 do 1887. Stany Zjednoczone reprezentują 23 odrębnych systemów stenograficznych.

Z Izby sądowej.

(*Opór przeciw ustawie drogowej.*)

(*m*) W Samborze, przed trybunałem sędziów przysięgłych, toczyła się w zeszłym tygodniu rozprawa główna, w sprawie 49 włościan z kilku gmin powiatu rudeckiego, którzy—jak wiadomo — na wiosnę br. stawiali opór wprowadzeniu w życie nowej ustawy drogowej. W sobotę zeszłą wydali sędziowie przysięgli werdykt w tej sprawie, na mocy którego trybunał wszystkich podsądnych uwolnił od oskarżenia, z wyjątkiem przysiężnego z Tuligłów, Józefa Wojtanowskiego, którego za gwałt publiczny przez niebezpieczną groźbę zasądził na 5-miesięczne więzienie.

Sprawy karne, które sądzone będą podczas V., z dniem 10 października 1887 rozpoczętej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych: 1) na dniu 10 października 1887, poniedziałek, Suchodolski Jakób o usiłowany rabunek i morderstwo. 2) na dniu 10 października, poniedziałek Gembarzewska Antonina o kradzież. 3) na dniu 11 października, wtorek, Bremer Jakób o fałszowanie monety. 4) na dniu 12 października, środa, Berg Markus Leib o kradzież i oszustwo. 5) nad niu 20 października, czwartek, Lacher Chawa o pospolite morderstwo. 6) na dniu 22 października, sobota, Wereszczak Ilko o zabójstwo. 7) na dniu 24 października, poniedziałek, Karp Abraham i 5 innych o nadużycie władzy urzędowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa banku ziemskiego.

(Dokończenie).

W imieniu komitetu centralnego przedkłada referent hr. Artur Potocki powzięte na Zjeździe lwowskim uchwały, które niejako substratem dla obecnego Zjazdu być mogą. Komitet sprosił obywatelstwo nie po to, aby położyć listę na stole i prosić o subskrypcyę, ale celem Zjazdu jest, by wspólnie przyjść do przekonania, że zachodzi potrzeba konieczna, patryotyczna, wyjaśnienia celu i środków działania, a potem dopiero niech Zjazd zorganizuje akcyę.

Praca mrówcza po powiatach i miastach, jeżeli odpowiednio zorganizowaną będzie, to nie narażając na poświęcenie pojedynczych osobistości, przyniesie pomoc, jakiej po Galicyi z pewnością spodziewać się można.

Powtarza mowca, że lwowskiego Zjazdu uchwały są poniekąd tylko substratem dla obecnego, a gdyby tu zapadły odmienne zasadnicze uchwały, to znajdzie się sposób wyrównania ich zupełnego albo za pośrednictwem wspólnego Zjazdu, lub drogą odniesienia się do lwowskiego Zjazdu.

Referent, hr. Artur Potocki, odczytał następnie znane już, przyjęte na Zjeździe lwowskim wnioski, dodając do nich komentarze, mianowicie, iż obywatelstwo poznańskie subskrybowało już na cele banku $\frac{1}{2}$ miliona marek.

Przedstawiwszy rzecz prosi hr Artur Potocki o wybór przewodniczącego, tudzież o przedyskutowanie rzeczy na tle uchwał lwowskich.

Na przewodniczącego hr. Artur Potocki zaproponował księcia Jerzego Czartoryskiego, który nad znanemi wnioskami otworzył dyskusyę ogólną.

Hr. Męciński Józef stwierdza, że jak w gronie zebranych, tak z pewnością w całym kraju nie ma ani jednej osobistości, któraby nie uznawała, jak dalece koniecznem jest utrzymanie ziemi w rękach naszych; nie ma nikogo, ktoby nieszczęśliwej ziemi z pomocą nie chciał spieszyć. W tem jedynie kwestya, abyśmy coś zrobić mogli i potrafili, idzie więc o środki działania i o zachętę do niesienia pomocy. P. prezes Towarzystwa rolniczego zaznaczył, że pomoc nie jest ofiarą, tylko ekonomicznem przedsięwzięciem i lokacyą kapitału, od której pobieranym będzie procent, i nic z kapitału straconem nie będzie. Daj Boże; ale jeżeli sprawa będzie czysto finansową, to nie bardzo powieść się może, gdy zapowiedziany procent tak skromny, a u nas nie ma kapitałów na lokacyę. Ofiara patryotyczna potrzebuje zachęty, a dotąd tej zachęty nie było. Jeżeli ma być repartycya kapitału potrzebnego dla banku, toć nie może być zachętą, że Poznańskie złożyło dotąd 50.000 mark, a tam tylu jest zamożnych ludzi a prawdziwych patryotów. Co do planu parcelacyi części pewnej każdego zagrożonego większego majątku, mowca rozbiera możliwość i szanse parcelacyi i przestrzega przed łudzeniem się. Mowca wskazuje na faktyczny stan rzeczy nie dlatego, byśmy nic nie robili, owszem: wskazuje na konieczność działania, ale aby to działanie mogło być skutecznem, potrzeba jak najwięcej pieniędzy, a do tego dopomoże jedynie ogłaszanie kwot i osób subskrybujących, bo przykład taki będzie najlepszą zachętą dla innych.

Ks. Adam Sapieha wyjaśnia, że przytoczone przez hr. Męcińskiego 50.000 marek nie są rezultatem subskrypcyi w Poznańskiem, bo kwota ta złożoną została jedynie przez tych, co bank zakładali, by koncesyę uzyskać mogli. W tem nie ma ani jednej subskrybowanej akcyi, a kwota ta, złożona przez kilka osób, jest najlepszą wskazówką na przyszłość. Dziś podpisano już wyżej 700.000 marek, a niedaleką zaiste chwila, gdy liczba subskrybowanych akcyj dojdzie do 900.

Czy kwoty subskrybowane na bank będą ofiarą, czy lokacyą, wykazał już hr. Artur Potocki, o ile będą lokacyą, a o ile ofiarą. Ofiarnością wprawdzie jest mały dochód z kapitału, nie 5 prc., ale $2\frac{1}{2}$ lub 3 prc., ale ofiarność ta nie pójdzie aż do ryzyka kapitału. Myśli mowca, że ma prawo twierdzić w imieniu komitetu, iż tenże nigdy nie podejmowałby akcyi i nie przykładał ręki, gdyby był przekonany o stracie kapitału, bo byłoby to dowodem nieudanego działania.

Powiedziano, że dotąd w sekrecie toczyła się akcya. Prawda, ale nie dlatego, by jej nie chciano rozgłaszać, tylko dlatego, że nie było dotąd takiej, któraby odpowiadała godności narodu.

Nie jako członek komitetu, ale jako obywatel, nie sądzi, by dobrą była droga zdobywania pomocy dla banku droga: ten dał, daj ty; — by gronko, co na wszystkie strony, na lewo i prawo działać musi, zostawało pod presyą przy subskrypcyi: przykład dawaj! Jeżeliby poczucie obowiązku, honoru osobistego i narodowego nie starczyło na zapewnienie subskrypcyi, i gdyby dopiero p. X. lub Y. przykład dawać mieli, to mowca powiedziałby: dajmy pokój. Równi jesteśmy wobec prawa i obowiązków względem kraju, i to wszyscy tak dobrze czują, że podobnych przykładów nie trzeba. Rozbiera wreszcie mowca warunki parcelacyi w Poznańskiem i przychodzi do przekonania, że ona się uda.

Ks. Dembiński stwierdza zgodność swych poglądów z ks. Sapiehą, co do składek zaś sądzi, że należałoby w kraju potworzyć Towarzystwa filialne, w których można subskrybować akcye na mniejsze kwoty, niż po 10.000 marek, n. p. na 200 lub 300 złr.

W dalszej dyskusyi p. Biechoński Wojciech podnosi niektóre wadliwości statutu banku i potrzebę określenia stosunku tutejszych akcyonaryuszów do banku. Szczegółowe wyjaśnienia daje hr. Żółtowski, delegat banku.

Dyrektor Henryk Kies-kowski w gorących wyrazach podnosi konieczność działania. Dziś idzie nie o to, czy robić, ale by najlepiej robić. Że wszystko od ludzi zależy, więc należy wystosować petycyę do komitetu centralnego, iżby czuwał, aby akcya w Poznańskiem odbywała się na podstawie dobrze zrozumianego interesu ekonomicznego, a szczególniej iżby czuwał nad parcelacyą.

Przemawiają jeszcze bar. Horoch, p. Biechoński, hr. Męciński, wyjaśniając swe zapatrywania, hr. Żółtowski i referent hr. Potocki, który stwierdził, iż w dyskusyi ogólnej uznano potrzebę konieczną akcyi dla banku.

Dyskusya szczegółowa toczyła się przeważnie około wniosku hr. Męcińskiego, iż dyskusya ma być jawną, a komitet centralny obowiązany jest podawać do wiadomości za pośrednictwem pism krajowych osoby i kwoty subskrybowane. Wniosek ten przyjęto z dodatkiem hr. Potockiego: „o ile subskrybenci wyraźnie nie zastrzegą sobie innego postępowania“. Przyjęto też wszystkie wnioski uchwalone we Lwowie i zamianowano delegatów na powiaty i miasta.

(*Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.**)

Obfity urodzaj tegoroczny mniej się okazuje pomyślnym co do namłotności ziarna. Z wielu stron dochodzą skargi na złe omłoty pszenicy, zwłaszcza u włościan, i jak początkowo obiecywano sobie dobre wydatki, tak teraz narzekają w wielu miejscach, że pszenica wydaje pół korca z kopy. Żyto w wielu miejscach nie daje więcej jak pół korca. Owsy są także nie bardzo namłotne. Z kopy u włościan bywa po $\frac{1}{2}$ korca do $\frac{3}{4}$.

Plon roślin strączkowych i innych, dotąd nie wykazany, jest następujący:

Bób wydał z morga w okolicy Wysocka nad Sanem po 5 kóp. Kopa daje po 75 klg. ziarna. W Przemyskiem po 8 kóp w okolicy Wojniłowa 7—8 kóp. Koło Żurawna kóp 10—11. Na ziarno bardzo piękny. W Tarnopolskiem zebrano z morga kóp 6—8. W Borszczowskiem podobnież. Kopa wydaje po 100 klg.

Bobiku morg wydał w okolicy Dubiecka 10 kóp, po 90 klg. ziarna z kopy. W ogóle zebrano w Sanockiem wedle dobroci gleby 6—8 kóp z morga. Ziarna liczą z morga 4—5 korcy. W okolicy Wysocka nad Sanem było tylko po 4 kopy, a z kopy po 70 klgr. ziarna. W Przemyskiem dał morg po 8 kóp, podobnie jak bobu. Koło Wojniłowa 7—8. W okolicy Bóbrki, Chodorowa, Żurawna obfity; spodziewają się też i omłotu dobrego. W Tarnopolskiem zebrano kóp 6—8. W Zbarazkiem po 10, koło Kozowy 9—10 kóp małego snopa. W Borszczowskiem zrodził po 6—8 kóp.

Chmielu zebrano z morga w okolicach Kamionki Strumiłowej 4—5 cetn. wied., pod Radziechowem po 200 klg. złego gatunku, w Sanockiem po $4\frac{1}{2}$ cetn., w okolicy Wysocka nad Sanem 4 cetn. cłowe. Koło Wojniłowa 4—5 cetnarów, w okolicy Żurawna po 7 cent., lecz przez połowę rdzą zepsuty. Koło Chodorowa i Bóbrki było po 4 cetn. wied. W Tarnopolskiem 100—150 kilogramów.

Hreczki zbiór bardzo lichy. Ziarno spalone, i więcej rudaka niż ziarna. Koło Kamionki Strumiłowej zebrano $1\frac{1}{2}$—2 kóp z morga. Koło Radziechowa 5 kóp. Pod Kulikowem 4 kopy, w Sanockiem 6. koło Jarosławia, Wysocka całkowicie przepadła. W Przemyskiem zebrano po 6 kóp, pod Wojniłowem 4—5, w okolicy Lwowa nie wróciło się nasienie. Koło Chodorowa, Żurawna i kóp mało i wydatku nie ma. W Tarnopolskiem zebrano z morga po 3—6 kóp. Pod Zbarażem 3—5 a kopa wydaje około 50 klg. ziarna. Koło Kozowy 3—$4\frac{1}{2}$ kóp; ziarno średnie. W Borszczowskiem mają z morga 5—8 korcy.

Koniczyna w okolicach Kamionki Strumiłowej dobra. Toż samo koło Radziechowa. Pod Kulikowem nasienna dobra; wiosennego posiewu średnia. W Sanockiem drugi pokos słota znacznie uszkodziła. Pod Lutowiskami zebrano 15—20 cetnarów z morga. W okolicach Jarosławia, koło Wysocka skoszono wszystko na paszę; ziarna nie ma. W Przemyskiem i Samborskiem dobra. Pod Wojniłowem w późno skoszonej jest wiele główek pustych. Koło Szczerca, Żurawna, Chodorowa, koniczyny bardzo piękne. W Tarnopolskiem i Zbarazkiem piękne i zapowiadają dobry wydatek. To samo koło Kozowy. W Borszczowskiem średnie.

Siano z drugiego pokosu plon średni. Pod Kulikowem zebrano tylko po jednym wozie z morga łąki. W Sanockiem 10—12 cetnarów. W Przemyskiem i Samborskiem dały łąki plon dobry. Pod Wojniłowem średni. Toż samo koło Szczerca. Koło Żurawna i po nad Dniestrem dobry. Na Podolu zły; koszono potraw tylko po nizinach. Koło Kozowy łąki pod jesień zazwyczaj się spasają.

Paszy brak zapowiada się już dziś w okolicach górskich.

Kapustę zjadła po większej części muszka i gąsienica.

Rzepak w Jarosławskiem średni. W wielu miejscach także muszka zjada; na Podolu na gruntach nizinnych średni; na pagórkowatych przeorano. Koło Kozowy średni. W Borszczowskiem także.

Kartofle gniją zwłaszcza amerykanki i wczesne gatunki psują się szybko. W ogóle plon mały. Wiele drobnych pod krzakiem. Glizony nie dopisały. W okolicach Wojniłowa liczą do 30 prc. zepsutych amerykanek. Koło Żurawna gniją przez połowę. W Tarnopolskiem spóźnione, dotychczas jeszcze kwitną, więc będą mało skrobi zawierać. Ostatecznie zbiór będzie przeważnie średni. Nać bujna, ale pod krzakiem mało.

Oziminy, siane w posuchę, rzadko powschodziły. Myszy wiele szkody czynią, zwłaszcza w koniczynach. Żyto podjadają pędraki, zwłaszcza krajami od miedz.

W ostatniej chwili otrzymujemy z kilku stron wcale niepomyślne wiadomości. Z okolic Dubiecka piszą pod datą 4 b. m.:

Deszcze i ulewy trapią nas. Bobu małą część zwieziono, a pewnie $\frac{4}{5}$ męczy się w polu, nawet jeszcze i owsy są miejscami niezebrane i do reszty się obsypują, bo nikt nie mógł zebrać w należytej porze. Otawy w połowie pokoszone, rokujące piękny zbiór, gniją. Kartofle tylko do gorzelni zameldowanych na gwałt kopią; zresztą nietknięte. Siew przerwany zupełnie. W znacznej części nie siano dotąd, zwłaszcza włościanie.

Pod tąż samą datą piszą z pod Wojniłowa:

Nieustanne deszcze prześladują nas ciągle, i zachodzi obawa, że konicz nasienny, który właśnie dojrzał i zbiór rozpoczęto, wygnije na polu i zrośnie. Podobnież i fasola między kukurudzą, lub sama sadzona w polu, przypadła do ziemi i podgniwa. Oprócz tego wiele jeszcze spóźnionej hreczki, wyki i paszy, otawy, koniczyny w polu. Zbiór kartofli zaledwie gdzieniegdzie po trochę rozpoczęty. Siew jeszcze nieukończony do tej pory, także z powodu deszczów. Włościanie zaledwo zaczęli siew żyta i pszenicy.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 11 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·10 do 6·65 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·10 do 4·60. Jęczmień browarny 5·— do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·10 do 3·60. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·75,

*) Przedruk wzbroniony.

*) Przedruk wzbroniony.

owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50 wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·75, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany.

Usposobienie spokojne.

Tylko biała pszenica na eksport do Morawii i Czech poszukiwana.

Z powodu świąt żydowskich stagnacya.

Wiedeń, 11 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2126 sztuk opasowego, 350 sztuk z paszy i 807 sztuk chudego, ogółem 3283 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 358 sztuk opasowych, 121 z paszy i 100 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 607, 56 z paszy i 24 sztuk chudych. Ogółem przypędzono o 962 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 579 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Ceny lepszego gatunku podniosły się o 1 złr. Nie sprzedano 23 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 53·50 złr., towar przedni po 54 do 59 zł., wyjątkowo po 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 49 do 53·50 zł., towar przedni po 54 do 58 zł., wyjątkowo po 59 do 60 zł.; galicyjskie woły z paszy po 45 do 51 zł., węgierskie po 46 do 52 zł.; z innych krajów koronnych opasowe po 50 do 55 zł., towar przedni po 55 do 60 zł., wyjątkowo po 61·50 do 62 za cetnar metryczny towaru zabitego, a bydło chude po 20 do 122 złr. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Król grecki, Jerzy, opuścił przedwczoraj, po ośmio-dniowym pobycie rezydencyę austryacką, i udał się do Gmunden, zkąd z oczekującą go tam małżonką i dziećmi wyjechał z powrotem do Aten.

Królowa serbska, Natalia, przybyła w zeszłą sobotę z Baden do Wiednia, celem spotkania się tutaj z swym małżonkiem, królem Milanem.

Książę pruski, Wilhelm, powróci d. 14 b. m. do Berlina.

Delegacye wspólne, według relacyj z Budapesztu do *Politische Correspondenz*, mają być zwołane do Wiednia na dzień 26-go b. m. Preliminarz wspólnych wydatków na rok przyszły będzie mniej więcej podobny do tegorocznego. Większa różnica zajdzie tylko w wydatkach na broń repetierową, chodzi bowiem o to, aby wypłata odbyła się wcześniej, a zatem większemi ratami, niż dotąd preliminowano. Sam system karabinów da powód do większej dyskusyi, rząd bowiem zamyśla wprowadzić mniejszy kaliber, a przez to dostarczenie należytego zapasu dla całej armii opóźni się prawdopodobnie.

Austro-węgierska cłowo-handlowa konferencya ukończyła już swe obrady. Przedmiotem narad ostatniego posiedzenia były żądania Włoch w sprawie mającego się zawrzeć traktatu handlowego, oraz sformułowanie austro-węgierskich żądań. Skoro te żądania zostaną zaaprobowane przez oba rządy Monarchii, odejdzie do Rzymu nota z zawiadomieniem o gotowości rozpoczęcia rokowań w sprawie odnowienia traktatu handlowego. Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Trybunał państwowy w Lipsku zasądził socyalistę Nevego, za przygotowania do zdrady stanu, rozszerzanie pism socyalistycznych i zamierzoną podróż agitacyjną do Austryi, na 15 lat więzienia w domu poprawczym.

Sprawa podróży ministra włoskiego Crispiego do Friedrichsruhe jest ciągle przedmiotem zainteresowania i najrozmaitszych domysłów. Pomiędzy innemi korespondent rzymski do *Daily Chronicle* donosi: Podróż Crispiego do Friedrichsruhe, obok innych powodów była także następstwem listu Papieża i telegramu króla Humberta do burmistrza Rzymu. Donosiłem w swoim czasie — powiada korespondent — że nuncyusz Galimberti podczas pobytu swojego w Berli nie otrzymał zapewnienie, iż ks. Bismarck dołoży starań, ażeby kwestyę rzymską z obustronnem zadowoleniem załatwić. Papież pragnie gorąco upamiętnić swój jubileusz dziełem pojednania. O rezultacie podróży Crispiego nie ma dotąd wiadomości, ale najznamienitsi kardynałowie oświadczają, że zanim rok upłynie, zajdą bardzo stanowcze zmiany w Rzymie. Jest rzeczą pewną, że Ojciec św. pojęcia niepodległości nie identyfikuje bynajmniej z państwową udzielnością.

Niektóre organa rzymskie, reprezentujące zapatrywania Watykanu, wystąpiły ponownie z wycieczkami przeciw obowiązującej już ustawie, która zniosła dziesięciny. Też same dzienniki usiłują podtrzymać wersye pism francuskich, które twierdziły, że w Friedrichsruhe była mowa o uregulowaniu sprawy rzymskiej. *Tribuna*, organ lewicy włoskiej, odpiera wycieczki z umiarkowaniem i co do kwestyi rzymskiej oświadcza: „Mniemamy, że p. Crispi musiał starać się o to, ażeby przekonać, że słowo jego zamieni się w czyn, a wiadomo, że powiedział niedawno o kwestyi watykańskiej: „Sprawa ta, najwięcej i wszystko może zyskać na tem, jeżeli się jej o ile możności nie będzie poruszało, rozwiązania jej bowiem należy oczekiwać do czasu“. W kraju, jak nasz, mówi dalej *Tribuna*, gdzie wolność jest jeszcze nową, zrobiliśmy jednak wielki postęp pod względem poszanowania wolności i tolerancyi dla zapatrywań obcych. Z drugiej strony jednak, właściwą jest narodowi wielka drażliwość, ilekroć idzie o sprawę, poczytywaną przez naród za sprawę żywotną, za cement i kit jego życia politycznego — słowem ilekroć idzie o Rzym“.

Przed nową sesyą parlamentarną we Francyi uwidoczniają się coraz groźniejsze dla gabinetu fakta. Stronnictwo radykalne nietylko się odgraża, ale przysposabia interpelacye, które już samą treścią swoją mogą wzniecić burzliwe rozprawy. *France* utrzymuje, że gabinet Rouviera już się postarzał, że zdradza niepokój i obawę, i że budżet prawdopodobnie nie przyjdzie znowu do skutku. — *Matin* przepowiada, że cios przeciw gabinetowi będzie wymierzony z lewicy, a prawica zajmie postawę wyczekującą. — Jedni, zapowiadają dzienniki, domagać się będą reformy finansowej, inni reform radykalnych politycznych a nakoniec ponownie rozdziału pomiędzy państwem a Kościołem.

Położenie groźne z przyczyn natury wewnętrznej skonstatował także Juliusz Ferry w mowie swojej w St. Dié. Uważa on nowe przesilenie po zebraniu się Izb za nieuniknione. Największem niebezpieczeństwem dla republiki jest monarchia parlamentarna. Drugiem niebezpieczeństwem byłoby zniesienie budżetu wyznaniowego, przed czem ostrzegał jeszcze Gambetta. „Położenie, skończył Ferry, jest zatem groźne. Nic nie pomoże zamilczać o tem. Skoro się powtórzy recydywa przesileń ministeryalnych, bezsilności parlamentarnej, bezowocności prac, to głosowanie powszechne dozna uszczerbku, zostanie sparaliżowane. Francya nie długo znosi rządu, który nie rządzi.“

Według depeszy londyńskiej w *N. fr. Presse*, jakiś dyplomata rossyjski w Londynie starał się przekonać w rozmowie z korespondentem organu wiedeńskiego, że odwiedzinom Crispiego w Friedrichsruhe nie należy przypisywać tak wielkiego znaczenia, jakie starały się mu nadać dzienniki niemieckie. Książę Bismarck, według zapatrywania tegoż dyplomaty, ma być od pewnego czasu bardzo rozdrażniony, ponieważ wie, że car tylko z trudnością się opiera panującemu w Rossyi prądowi i życzeniu zawarcia przymierza z Francyą, któreby ułatwiło wojnę z Niemcami. Wszystkie koła w Rossyi, nawet najwyższe, mają sobie życzyć tej wojny, i tylko sam car opiera się temu prądowi. Cara zajmuje w tej chwili przedewszystkiem sprawa środków komunikacyjnych wewnątrz Rossyi. Przez jakiś czas jeszcze nie wmiesza się car Aleksander czynnie w sprawę bułgarską.—Wszystko to są zapewnienia dyplomaty rossyjskiego, o którym wspomniał korespondent londyński.

Sułtan zwołał w tych dniach drugą komisyę dla spraw finansowych z osób z po-za gabinetu, między któremi jest dwóch chrześcian. Komisya znosi się bezpośrednio z sułtanem, lecz u rządu i władz napotyka na niechęć i trudności. Nikt się też nie spodziewa, tak telegrafują z Konstantynopola, żeby komisya potrafiła obmyślić jakiś ratunek finansowy, który jest niemożliwym bez zupełnej zmiany całej administracyi. Słychać, że aż do nowego roku tureckiego ma być wypłata wszelkich pensyj wstrzymaną. Katastrofa finansowa jest nieuniknioną i może pociągnąć za sobą i polityczne skutki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Rady państwa przedłożył p. Minister rolnictwa zamknięcie rachunków z użycia funduszu melioracyjnego z r. 1886. Dalej przedłożył Rząd projekt ustawy w sprawie ochrony obcej własności w zakresie górnictwa i wynagradzania szkód górniczych; dalej ustawę o pewnej zmianie ordynacyi wyborczej do Rady Państwa dla Galicyi. (Z większej posiadłości ziemskiej.) Prezydent Izby wspomina z uznaniem o zmarłych posłach hr. Clam-Martinitz, Dzwonkowskim, Offnerze i Zawadzkim. Po złożeniu ślubowania nowo wstępujących posłów, interpeluje poseł Pollak i towarzysze p. Ministra skarbu w sprawie wniesienia projektu podatku od cukru. Deputowany dr. Rieger i towarzysze interpelują gabinet, jak Rząd postanowione w zasadzie zniesienie szeregu wyższych szkół realnych, uprawiedliwia ze stanowiska konstytucyi i ze względu na obowiązujące ugody i czy Rząd skłonnym jest w razie, gdy gminy udzielą szkołom średnim subwencyi, pozostawić tymże swoje subwencye przynajmniej w dotychczasowej wysokości, i czy dalej ceska ludność tych okręgów, które cierpią na brak państwowych szkół średnich i gdzie szczególniej wielka frekwencya obecnie istniejących szkół komunalnych i państwowych dowodzi potrzeby istnienia tych zakładów, czy ludność tych okręgów może spodziewać się, że Rząd wykazane potrzeby pokryje ze środków państwowych?

Grac, 11 października. (*Tel. pr.*) Oficyalnie donoszą, że Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą do Gracu na kilkudniowy pobyt d. 24 t. m.

Wiedeń, 11 października (*Tel. pr.*) *Politische Correspondenz* donosi: Ze wszystkich mów i toastów pana Ministra Gautscha, podczas podróży inspekcyjnej po Galicyi, najlepiej się okazuje, że podróż ta nie miała na oku żadnych politycznych celów. Odpowiedź pana Ministra na toast pana Namiestnika Galicyi należy uważać jako ogólny wyraz wrażenia, wyniesionego przez pana Ministra z podróży.

Wiedeń, 11 października. (*Tel. pr.*) *Militärzeitung* donosi na podstawie informacyi z kół kompetentnych, że techniczny i administracyjny komitet wojskowy zgodził się już na model nowego karabinu i przedłożył Ministerstwu wojny do ostatecznego zaopiniowania. *Fremdenblatt* jednak zaprzecza tej wiadomości i oświadcza, że pessymistyczne doniesienia o stanie sprawy karabinu repetierowego są prostym wymysłem i że koła wojskowe pracują bezustannie nad szybkiem i odpowiedniem uzbrojeniem armii z uwzględnieniem najnowszych wynalazków.

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu w sprawie instalowania i użytkowania telefonów w połączeniu z telegrafami państwowemi.

Sofia, 11 października. *Biuro Reutera* donosi, wbrew doniesieniom dzienników, iż ani Cankow, ani Radosławow, ani w ogóle żaden z przywódców opozycyi wybranym nie został. Wybrano tylko 30 stronników Cankowa. Podczas rozruchów przy wyborach w Plewnie, Kutłowicy i Rachowicy, straciło kilka osób życie, a wiele jest rannych. W Łowczy napadło 150 popleczników Radosławowa na lokal wyborczy, i połukło urny wyborcze, skutkiem czego wybór stał się nieważnym. Przy wczorajszej owacyi dla Stambułowa, stwierdził tenże, że wybory wypadły dla rządu pomyślnie, wyjąwszy kilku miejsc, gdzie wyborcy zostali przekupieni przez jedno z państw zagranicznych.

Rzym, 11 października. Do *Agencyi Stefaniego* telegrafują z Londynu: Obiega uporne pogłoska, wedle której Anglia, Włochy i Hiszpania porozumiały się w sprawie marokańskiej, zaś inne państwa kontynentalne wtórują polityce brytyjskiej.

Paryż, 11 października. Z Tangieru telegrafują, iż stan zdrowia sułtana marokańskiego polepsza się stanowczo i jest w ogóle zadowalającym. Sułtan rozkazał wypłacić 100.000 fr. tytułem odszkodowania na rzecz rodziny po zamordowanym komendancie Schmidzie.

Bombaj, 11 października. Emir przybył d. 23 września do Bagibakar, wysłał swych pełnomocników do Heratu i zarządził rekrutacyę pomiędzy plemionami Kohi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 24·25 Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 112·20, Akcye banku Union 212·— Akcye kolei Karola Ludwika 213 60, Akcye kolei północnej 256·75 Akcye kolei południowej 87 50, Akcye kolei Alföld 181 25. Akcye kolei Elżbiety 230·80 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 162.—, Wiedeńskie losy 129·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103.25, Losy regulacyi Cisy 123·70 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99.15, Akcye związkowego banku 93 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·75, Węgierskie losy 123 60, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 228 40 — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 10 października 1887, godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 11 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 284·60, Anglo-Austr. 112.—, Unionbank 213·25, Kolej Karola Ludwika 214 10. Południowa 89·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.93 — Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 10 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26 — do 26·12 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·92 do 6 93 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 150·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 98.—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·— kilogr. —·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy og Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisław-owa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**' o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszn o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 października 1887

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	75	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	225	50
anku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	60	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	98	35	99	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		44	47	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	15	104	15
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	68	9	98
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	9¾	1	11¾
100 marek niemieckich	61	20	61	80

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 8 października 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.30	135.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.30
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.10	96.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.20	112.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.75	104.25
Galicyi	103.25	103.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	103.75	104.75
Węgier	103.75	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	112.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.80	284.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	570.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	886.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	386.—	389.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2570 —	2575.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.30	215.60
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.25	223.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.50	231.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.—	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.10	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.25	97.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.30	101.50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.90	100.10
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.30
z r. 1884	91.20	91.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	48.25	49.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.—	29 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.50	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.05
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.50	12.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.50	35.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	49.75	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.50	125.65
Paryż za 100 ft.	49.40 —	49.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.92.50	9.93.50
Rossyjski półimperyał	10.24.—	10.26.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	05
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	283	80
Londyn	125	55
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13601. (7202 1—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Jaśle, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 zł., rozpisuje się licytacya w drodze pisemnych ofert, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 1000 zł., tudzież świadectwa pełnoletności, moralności i majątku, niemniej poświadczenia o posiadaniu ogniotrwałego budynku na skład materyałów, lub oświadczenia utrzymywania zapasu materyałów w takimże budynku.

Odnośne oferty podawać należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do włącznie dnia 31 października 1887 do godz. 12 w południe.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w rzeczonej hurtowni wynosiła w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 ogółem 112.465 zł. 82½ ct., z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota 9697 zł. 32 ct. Znaczków stemplowych zaś sprzedano w tymże okresie za 9804 zł. 5½ ct.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i w c. k. nadzorach straży skarbowej do sanockiego powiatu skarbowego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarku.

Sanok, dnia 1 października 1887.

L. 4372. (7106 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 22 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. 13 publiczna relicytacya dóbr Kołodróbka, w powiecie zaleszczyckim położonych, w wykazie hipotecznym 118 jako własność Julli hr. Ostroróg zapisanych, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. z pn., jako też pretensyi innych wierzycieli hipotecznych, którzy ku zaspokojeniu takowych egzekucyę uzyskali.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 323.479 zł. 69 ct. wa. jednak nie niżej ceny 75.000 zł. aw.

Wadyum w kwocie 32.350 zł. a. w., może być złożone gotówką w książeczkach wkładowych galic. Kasy oszczędności we Lwowie, albo też w obliczonych wedle ostatniego kursu urzędowie notowanego, austro węgierskich zapisach długu państwowego, obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych banku austro - węgierskiego względnie uprz. austr. banku narodowego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem uwiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych Hersza Weilselberga, Sabinę Samueli, R. Lande, Szymona Frey i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby na dobrach Kołodróbka jakie prawa rzeczowe po dniu 23 sierpnia 1885 uzyskali, do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adw. dr. Łuczakowskiego i przez edykta.

Tarnopol, dnia 24 września 1887.

L. 1998. (7187 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie mianowicie 7 rat po 15 zł. i resztującego kapitału w kwocie 54 zł. 80 ct. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod n. k. 35 w Woli stróżkiej położona, Franciszka Nowska własna.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 1997. (7186 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 8 rat po 7 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 50 zł. 83 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 45 w Zdoni położona, Wojciecha Giemzy własna.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 4391 (7119 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 złr. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya przymusowa realności pod L. k. 99 w Szczytowcach położonej, wedle wykazu hipotecznego 71 księgi gruntowej, gminy Szczytowce, dłużnika Iwana Hnatiuka własnej, tusądowym protokołem oszacowania z dnia 11 grudnia 1886 L. 9596 bliżej opisanej na 240 złr. wa. oszacowanej, na rzecz Danyły Piwtoraka pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j. dnia 11 listopada i dnia 14 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, na których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

3. Wadyum 25 złr. aw.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1887 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registrcturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zaleszczyki 28 czerwca 1887.

L. 3355 (7158 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie tutejszego towarzystwa zaliczkowego przeciw Dmytrowi Strójwąsowi o 50 złr. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 17 października, 17 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż $^3/_{24}$ części ciała wyk. hip. 169 i $^3/_{64}$ ciała wyk. hip. 268 księgi gruntowej gminy Nowesioło objętych, Dmytra Strójwąsa własnych.

Cena szacunkowa wynosi 88 zł. 83 ct., wadyum zaś 9 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych zamianowano Iwana Kuzyka z Nowegosioła.

Cieszanów, 24 czerwca 1887.

L. 9387 (7157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości L. w. h. 112 Gm. kat. Gawłów objętej, dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 59 złr.

Bochnia, dnia 7 września 1887.

L. 6720. (7092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Fiszlowi Kittenplon od Fejbisza Fritzhand kwoty 200 zł. aw. z pn., rozpisaną zostata przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 145 m. w Buczaczu położonej, własność Fejbisza Fritzhanda stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej przymusowej sprzedaży zostały wyznaczone dwa termina, pierwszy na dzień 18 listopada 1887, drugi na dzień 16 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym z tych dwóch terminów sprzedaną będzie ta realność tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź, najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum, przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 20 złr. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania realności powyższej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na rzeczoną realność nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora, c. k. notaryusza pana Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 16 sierpnia 1887.

L. 6674. (7084 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia 80-prc. części od sumy 25 złr. 30 ct. z pn., przez Motla Buxenbauma wywalczonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85 w Kołomyi, na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Załuckiego własnej, w jednym terminie, a to dnia 25go listopada 1887 o godzinie 10 rano w B. VI.

Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł. zaś wadyum 22 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Herdliczkę.

Bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 18 sierpnia 1887.

L. 4451. (7097 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 27 listopada i 30 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Szymona Swierkosza od Błażeja i Anny małżonków Swierkoszów w kwocie 220 złr 80 ct. należącej się, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 133 w Suchy położonej, Błażeja i Anny małżonków Swierkoszów własnej.

Cena wywołania wynosi 685 złr., zaś wadyum 68 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 28 sierpnia 1887.

L. 3426 (7120 2—3)

C. k. sąd w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 164 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 172 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 155 gminy Zaleszczyki miasto, dłużnika Simchego Hirscha własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 2 sierpnia 1882 L. 5215 bliżej opisanej i na 1500 złr. wa. oszacowanej, na rzecz Ley Sperling, pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w jednym terminie dnia 10 listopada 1887 o godzinie 10 rano, na którym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 1500 złr. w. a.

3. Wadyum 150 złr.

4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono już Pawła Ilnickiego, adwokata w Obertynie.

5. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zaleszczyki, dnia 1 czerwca 1887.

L. 11832 (7133 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Magdy Feszczuk, odbędzie się dnia 16 listopada 1887 i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż wschodniej połowy realności dłużników, dawniej Jerzego Szyrskiego, obecnie Jana i Maryi Szyrskich własnej, w Tarnopolu pod Ls. 463 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 760 zł. 18 ct. aw.

Wadyum 76 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby jeszcze prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Delinowskiego, a p. adw. dr. Trzcinieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 10 września 1887.

L. 18440. (7190 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Wielkich Oczach położonej, ze sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, za pomocą pisemnych ofert na dzień 27go października 1887, o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ta hurtowna sprzedaż ze składowni w Jaworowie o 20 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzielone są do poboru materyału tytoniowego drobni sprzedawcy w 18 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła za czas od 1 stycznia 1886 po koniec czerwca 1887 wartości 10.328 zł. 58½ ct., a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wartość 884 zł., razem 11212 zł. 58½ ct.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 23 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem: „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Wielkich Oczach" mają być wniesione najpóźniej do dnia 27 października 1887, do godziny 12 w południe do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 3 października 1887.

L. 1415. (7150 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności, w Boborny położonych n. k. 192, Zofii Wieczorek, 2) połowy nk. 168, Ignacego Majkowskiego; 3) połowy nk. 222, Józefa Wróbla, w dniu 20 października, 22go listopada i 20 grudnia 1887, o godzinie 10 z rana, nie poniżej ceny szacunkowej, która wynosi: od 1) 700 zł.; od 2) 737 zł.; od 3) 350 złr.

Wadyum od 1) 70 złr.; od 2) 23 złr. 70 ct.; od 3) 35 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 20 grudnia 1888, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Możliwych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się o tem do rąk kuratora pana Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 4 czerwca 1887.

L. 39510. (7125 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Bałahury przeciw Antoniemu Leszczyńskiemu celem zaspokojenia sumy dłużnej 210 zł. zpn. dozwoloną została licytacya połowy z 1/12 i całej ¼ (razem 28/96) części realności l. k. 272¾ i 1/12 tudzież ¼ (razem ⅓) części realności l. k. 281¾ we Lwowie, któráto licytacya odbędzie się na dwu terminach, a to dnia 10 listopada i 14go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, na których powyższe części realności, na pierwszym za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną. — Cenę wywołania stanowi kwota 1344 zł. 83 ct. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 134 złr. 48 ct., bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo mających, lub też w książeczkach gal. kasy oszczędności.

O czem zawiadamiamy obie strony tj. Jana Bałahurę, Antoniego Leszczyńskiego, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, imieniem Wys. Skarbu Józefa Melzera, Jana Leszczyńskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1go września 1887 r. na hipotekę połowy, z 1/12 i całej ¼ (razem 28/96) części realności lk. 272¾ i 1/12, tudzież ¼ (razem ⅓) części realności l. k. 281¾ we Lwowie weszli, lub którymby uchwała wyznaczająca nowy termin lub inne doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora dr. Romanowskiego, z substytucyą dr. Szydłowskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 24 września 1887.

Bl. 5207. (7136 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung derForderung der Firma G. Neidlinger wider Moses Pores pto 20 fl. 61 kr. öW., die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Moses Pores eigenthümlich gehörigen in der Einlage 389 des Grundbuches für die Gemeinde Jazłowiec eingetragenen Realität, am 4ten November und am 2ten Dezember 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird vorgenommen werden in der Art. daß bei dem ersten Termine diese Realität nur um oder über dem Schätzungswärthe, beim zweiten aber auch unter dem Schätzungswärthe an den Meistbietenden verkauft werden wird.

Schätzungswerth 40 fl Vadium 4 fl. ö. W.

Curator der unbekannten Gläubiger ist Dr. Emanuel Reiß zu Buczacz.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Buczacz, am 25ten August 1887.

L. 4065. (7115 3—3)

Czyni się wiadomo, że w dniu 20 października, 21 listopada i 21 grudnia 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 12, 129, 130, 131, 132 i 133 ks. grunt. gminy Księżnice objętych, Jakóba Pilcha i spólników własnych, w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi w kwocie 1476 zł.

Cena wywołania 4630 zł. aw.

Zakład 463 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice d. 28 lipca 1887.

L. 12243. (7111 3—3)

Powołując się na należycie ogłoszony edykt z 7 listopada 1886 l. 11197 podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. aw. z pn. na rzecz Markusa Frost odbędzie się w dniu 21 października 1887, o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności l. kt. 2482/7341 w Kałuszu, dłużników Franciszka Jakób i Elżbiety Jakób własnej, pod warunkami poprzednio ogłoszonemi, przytym terminie atoli za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 530 zł. aw.

Wadyum wynosi 53 zł. aw.

Inne warunki w registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 marca 1887.

L. 5305. (7109 3—3)

Dnia 4 listopada, 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 402 i połowy realności wyk. hipot. l. 203 gminy katastralnej Czchów objętych, Antoniego Gronia własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 136 zł.

Cena wywołania obu realności 867 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł 75 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 20go stycznia 1888, o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 7 lipca 1887.

L. 24255. (7128 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w poniższym wykazie, wydzierżawi się na czas począwszy od 1 stycznia 1888.

Dnie licytacyi, jakoteż ceny wywołania podane są w tymże wykazie.

Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym Nadzorze straży skarbowej, jakoteż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych Tarnopolskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa będzie wydzierżawionym począwszy od 1 stycznia 1888.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot tj. podatek od	Klasa taryfy	Cena wywoławcza zł.	ct	Wadyum złr.	Dzień licytacyi	Termin i miejsce podawania ofert	Miejsce licytacyi
1	Bochnia	Mięsa	III	7600	—	760	24 paźdz. 1887	Do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie do godziny 12 w południe, dnia poprzedzającego licytacyę.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie.
2	Wiśnicz	„	„	3763	—	377	24 „ „		
3	Wojnicz	„	„	2062	—	207	25 „ „		
4	Radłów	„	„	2020	—	202	25 „ „		
5	Niepołomice	„	„	1939	83	194	26 „ „		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, 3 października 1887.

L. 3500 (7183 1—3)

W dniu 2 listopada i 6 grudnia 1887 zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż $^1/_4$ z $^3/_7$ części realności pod L. k. 161 w Rożniatowie położonej, dłużnika Abrahama Friedlera, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców, jak Tom II. pag. 177—181 n. 137 haerd. własnej, celem ściągnięcia pretensyi Pawła Starzyka, w kwocie 178 złr. z pn., a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr. aw.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego B. Hoffmana, tudzież niewiadomych wierzycieli Majer Tanne w Rożniatowie.

Rożniatów, 30 sierpnia 1887.

L. 6334 (7185 1—3)

W dniu 2 listopada 1887 i 7 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności masy leżącej Włodzimierza Przemyskiego własnej pod Nk. 76 w Bortnikach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 304 księgi gruntowej Bortniki objętej, celem zaspokojenia sumy 73 złr. 4 ct. aw. z przyn. na rzecz Eliasza Ritzera.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 868 złr. aw., wadyum 10 proc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Ornstein.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 września 1887.

L. 6972 (7177 1—3)

C. k. sąd powiatowy mdeleg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 28 października 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod Lk. 76 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. 147, Iwana Marcinowskiego własnej, w celu zaspokojenia 24 rat po 6 złr. i kapitału resztującego 16 złr. 92 cnt. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi. Cenę wywołania stanowi wartość realności 150 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 5 prc. sumy wywołania.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Milgrom.

Kołomyja 25 czerwca 1887.

L. 6639 (7162 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Etli Wasserman w kwocie 335 złr. wa. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 listopada 1887 i 13 grudnia 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 12 w Dornbachu położonej, a Kazimiry, Aleksandra, Józefa, Maryi i Jana Machów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 1810 zł., wadyum 181 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 3 września 1887.

L. 2715. (7121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż trzech czwartych części realności, pod lk. 32/339 w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hip. l. 523 księgi gruntowej gminy Zaleszczyki na dłużników Mojżesza Maiera i Asriela Wagnerów, jako spadkobierców Abrahama Szapsry Wagnera, przypad[illegible] protokołem oszacowania z dnia 25 października 1886 l. 8208 bliżej opisanej i na 1386 zł. 75 ct. w. a oszacowanej, na rzecz Chany Chaji Wagner pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 11go listopada 1887, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 o godzinie 10tej rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej, jednakowoż tylko za cenę, wszystkie intabulowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 1386 złr. 75 ct. wa.

3. Wadyum 139 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się ck. notaryusza Antoniego Grossa z Zaleszczyk.

6. Akt oszacowania wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 23 kwietnia 1887.

L. 4263. (7118 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 255 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 15 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hip 22 karta B. i dekretu dziedzictwa z dnia 2 grudnia 1885 l. 9047 dłużniczki Rozalji Bogdanowicz własnej, przy udzieleniu pożyczki na 12.000 zł. wa. ocenionej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 11 listopada, 14 grudnia i dnia 25 stycznia 1888 r. o godzinie 10tej rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 12.000 zł. wa.

3. Wadyum 1200 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Schränzla w Zaleszczykach.

6. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 29 czerwca 1887.

L. 3958. (7122 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 108 zł. 81 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 144/a w Zaleszczykach położonej, wykazem hipotecznym l 124 objętej a wedle karty B. poz. 2 Majera Feigi Nagler, także Rimm zwanej i realności lk. 144/b w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego 138 jak karta B. poz. 1, dłużnika Karola Harrego własnych, przy udzielaniu pożyczki w wartości 4870 zł. wa. przyjętych, na rzecz proszącego c. k. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 17 listopada, 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano, na których tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedane być mogą.

2. Cena wywołania wynosi 4870 złr. wa. 3. Wadyum 487 zł. wa.

4. Gdyby rzeczone realności na tych terminach w podany sposób sprzedane być nie mogły, przeto celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dz. 27 stycznia 1888, o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 12 czerwca 1887.

L. 3370. (7154 1—3)

W andrychowskim powiatowym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 listopada i 19go grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 335 księgi gruntowej dla gminy Roczyny objętej, dłużników Tomasza i Katarzyny Jańczych własnej, na rzecz Antoniego Heradina celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 250 zł. aw.

Cena wywołania 609 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Andrychów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 10759. (7204 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 20 października 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w galicyjskiej c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem sprzedaży klocowego i pniowego drzewa jodłowego i świerkowego na pniu w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznych 10.000 mtr. kub. w latach 1888, 1889 i 1890, a względnie, tj. przy korzystnych ofertach i w dalszych trzech latach 1891, 1892 i 1893 do wyrębu przeznaczonego, tudzież celem sprzedaży drzewa klocowego w przybliżeniu 4500 mtr. kub. kosztem skarbu już przysposobionego, bądź do tartaku skarbowego w Zawoju już dostawionego, bądź kosztem skarbu jeszcze dostawić się mającego z prawem potarcia drzewa klocowego na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem tracznikowi wynagrodzenia oznaczonego w § 20 protokołu licytacyjnego i kosztów utrzymania tartaku w ruchu w kwocie 53 ct. od każdego metra kubicznego potartego drzewa klocowego, do kasy prowentowej.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 20 października 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi; takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na zakupno drzewa klocowego i pniowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim“. Każdej ofercie dołączonem być ma poręczne w kwocie 2000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Cena wywoławcza wynosi:

1. za 100 sztuk tyk chmielowych 2 zł.

2. za 100 sztuk drzewa żerdziowego 8 do 10 cm. grubości 4 zł.

3. za 100 sztuk takiegoż drzewa 11 do 12 cm. grubości 6 zł.

4. za 100 sztuk takiegoż drzewa 13 do 14 cm. grubości 8 zł.

5. za 1 metr kubiczny jodłowego lub świerkowego drzewa użytkowego do 22 cm. grubości w cieńszym końcu pnia 1 złr. 40 ct. w. a.

6. za 1 metr kubiczny reszty części pnia do 15 cm. grubości w górnym końcu jakoteż wszelkich innych pni słabszych, które w dolnym końcu mierząc w wysokości popiersi nie dosięgają średnicy o 22 cm. a skrócane być mogą co najmniej do 15 centym. grubości w górnym końcu 1 zł. 13 ct., w których to cenach zawartą już jest i cena za korę garbarską, należącą do kupiciela bez wszelkiej dalszej opłaty.

Za drzewo klocowe, kosztem skarbu już przysposobione, i bądź to do tartaku już dostawione, bądź w lesie się znajdujące i kosztem skarbu jeszcze dostawić się mające, nie ustanawia się żadnej ceny wywoławczej i winien oferent cenę kupna za takowe sam oznaczyć. Ofiarowane ceny kupna wyrażone być muszą w ofercie liczbami i słowami i nie mogą być zależne od zastrzeżeń, niezgodnych lub nie licujących z warunkami licytacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać miejsce jego zamieszkania, i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane, i że się takowym poddaje bez wszelkiego zastrzeżenia.

Oferty, w rzeczony sposób należycie nie wystawione, jakoteż oferty, nie zawierające przepisanego poręczenia, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę, — nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i Kraśnie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 października 1887.

L. 5488. (7182 1—3)

W dniu 27 października 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie pow. w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 104 w Białej położonej w. h l. 148 objętej, Jurka Mazuraka własnej i niewydzielonych $^3/_4$ części realności pod l. 102 w Białej położonej, wyk. hip. 83 objętej, Bartka Janiszynego własnych na zaspokojenie pretensyi Gerschona Keslera w kwocie 37 złr. 20 ct. aw. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipot. wyk. hip. 148 jest 205 zł. aw., a $^3/_4$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 83 309 zł. aw.

Wadyum co do pierwszego ciała 10 zł. 25 ct., a co do drugiego 15 złr. 45 ct. a. w. Akt oszacowania, wyciągi z księgi gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Kapko, c. k. notaryusza w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 26 września 188[illegible]

L. 9526. (7149 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7go listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 104 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Ludwika Birtusa własnej.

Cena wywołania 11300 zł. wa.

Wadyum 1130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie. dnia 1 września 1887.

L. 9754. (7156 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 321 zł. 75 ct. z pn, odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Gawłów stary objętej, Jakóba Göttla własnej, w jednym terminie, mianowicie d. 10 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 1495. (7160 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Mirkowi, a względnie tegoż dziedziczce mał. Zofii Fudala i Katarzynie Mirkowej pto 197 zł. a. w. z pn., przedsięweźmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności nk. $^{48}/_{73}$ subr. 15 w Malejowej położonej, egzekutów własnej, na jednym terminie w dniu 14go listopada 1887, o godzinie 10 z rana za jakąbądź cenę.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Cena szacunkowa 350 zł. aw.

Reszta warunków i akt w tut. sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 czerwca 1887.

L. 2804. (7146 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Aronowi Abzugowi pto 22 rat po 18 zł. i reszty kapitału w kwocie 34 zł. 7 ct. w. a z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniu 28 października i 28 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 2 k. B. poz. 1, Arona Abzuga własnej, w Obertynie położonej, z tem, że takowa na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywoławczą, na drugim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, tudzież wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Obertyn, dnia 31 lipca 1887.

L. 2647. (7017 —33)

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 r., odbędą się w bieżącym miesiącu następujące rozprawy za pomocą ofert, mianowicie:

dnia		w stacyi	w lokalu urzędowym	dla stacyi	Uwaga
14	października 1887	Tarnów	wojskowego magazynu prowiantowego	Nowy Sącz	Wszystkie bliższe warunki ogłoszone są w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z d. 5 października 1887 i można się także dowiedzieć o nich w wyszczególnionych tu wojskowych magazynach prowiantowych.
17		Rzeszów		Głogów, Trzęsówka	
20		Kraków	intendantury korpusowej	Wadowice, Kenty	
25		Jarosław	wojskowego magazynu prowiantowego	Zołynia	
26		Przemyśl		Sanok, Krakowiec	

Z c. k. Intendantury Igo korpusu.

L. 8059. (7112 3—2)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 98 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 31 października, 29 listopada i 28 grudnia 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 w Serednin wielkim położonej, Katarzyny, Magdy i Nastki Jewinów własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 3 września 1887.

L. 12291. (7107 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 96 zł. aw. z pn., na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 2 listopada i 7 grudnia r. b., każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 6, egzekucyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 180 złr. a. w. w stanie biernym części realności pod l. sp. 93 w Tarnopolu, Chany Welednikerowej własnej, wedle Dom. 6 civ. pag. 419 n. 25 haer., na rzecz dłużnika Herscha Sygalla zaintabulowanej, a egzekwowanej kwocie z pn. wedle Instr. 51 pag. 620 n. 3 on. za hipotekę służącej.

Cena wywołania, poniżej której wierzytelność na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 180 zł.

Wadyum 18 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 stycznia 1887 na wierzytelności sprzedać się mającej, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Bindera, a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 17 września 1887.

L. 5248. (7114 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 346 zł. aw. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 131 gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Wojciecha Maśnicy stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 31 października, 30 listopada i 31 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 złr. wa., wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, d. 9 września 1887.

L. 3466. (7116 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 3000 zł. z pn., odbędzie się w tutejszosądowym budynku dnia 9 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o 10tej godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. hip. 88 w Oświęcimiu, Dawida i Jentli Kuppermanów własnej.

Cena wywołania 4651 zł. 53 ct.

Wadyum 465 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 1894. (7144 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Markusa Berischa, 2-im. Schwadrona w kwocie 100 zł. aw. z pn., odbędzie się na dniu 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem w ts. budynku, o 10tej godzinie przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1653 gminy Założce objętej, Paraskewii Zając własnej i realności wykazem hipotecznym l. 1654 gminy Założce objętej, Wasyla Zająca, syna Janka i Paraskewii Zając własnej, z tem, że realności te, bądź razem bądź też każda z osobna, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 74 złr.

Wadyum wynosi 7 zł. 40 ct. aw.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągów tabularnych prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach uzyskali, a którymby uchwała, sprzedaż onych dozwalająca, lub później sza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora Wasyla Stachowa z Załoziec.

C. k. sąd powiatowy.

Założce, dnia 9 lipca 1887.

L. 2157. (7142 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 180 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 listopada, 13go grudnia 1887 i 13 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano, egzekucyjna licytacya rralności pod nr. 133 w Dembnie, Dymitra Wanata własnej. Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 13 marca 1887.

L. 2981. (7143 3—3)

W dniu 2 listopada i 6 grudnia 1887 odbędzie się w sądzie tutejszym o 10 godz z rana, a to przy pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie poniżej tejże przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 34 w Jasienowcu położonej, wyk. hipot. 84 objętej, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Hawryła Dyrów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia 28 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Staś Dyrów z Jasienowca.

Rożniatów, 24 sierpnia 1887.

L. 6563. (7201 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej ś. p. Emila Jaśkiewicza w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 775 w Trembowli położonej, wedle dom. I pag. 108 n. 3 haer. Julji Jaśkiewicz obecnie 2o małż. Dobrowolskiej własnej, dnia 27go października i 16 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na tych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 1996. (7188 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie, mianowicie 6 rat po 10 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 16 w Kończyskach położona, Barbary 1o v. Boczkowej, 2o v. Góralowej własna.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 3456. (7184 1—3)

W dniu 22 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Pilchowie położonej, lwh. 90 tejże gminy objętej, Jana Matyki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 150 złr. z pn., na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów, 25 sierpnia 1887.

L. 4855. (7189 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności gminy Podbereźce w kwocie 392 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Podbereżcach pod lk. 127 położonej, spadkobierców Alojzego Wysockiego, a to Maryi, Katarzyny, Tomasza, Anny Agaty i Michała Wysockich własnej, wyk. hip. l. 171 objętej, na dniu 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 490 zł.

Poręczne 49 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 lipca 1887

L. 8249. (7175 1—3)

Celem zaspokojenia trzech zaległych rat po 226 zł. 80 ct. wa. z pn. i resztującego kapitału 3408 złr. 93 ct. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 291 $^1/_4$ w Kołomyi, Aleksandra Agopsowicza własnej, w dwóch terminach dnia 12 listopada i 23 grudnia 1887, zawsze o godzinie 9 rano w biurze IV, a to na pierwszym z nich za lub powyżej ceny wywołania 8032 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 803 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy adwokata dra Goldfarba.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 września 1887.

Księgi gruntowe.

L.1646. (7176)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej „Wistowa“ rozpoczyna komisya hipoteczna stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dniem 12 października 1887 co do powszechnej wiadomości się podaje.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 8 października 1887.

C. k. komisya hipoteczna

L. 111 (7193)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpocznie dochodzenia względem założenia księgi gruntowaj dla gminy kat. Osobnica dnia 17 października 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna

W Jaśle, 7 października 1887.

L. 107 (7180)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tylicz, dnia 17 października 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krynica, 5 października 1887.

Kuratele.

L. 6351 (7155 2—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 sierpnia 1887 l. 23619 została opieka nad Horpyną Pylypczuk z Dłużniowa, która z dniem 25 czerwca 1887 fizyczną pełnoletność osiągnęła, na czas nieograniczony przedłużona.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 14 września 1887.

L. 5208 (7161 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że zawieszona ts. uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 2186 nad Matwijem Psuj z Horodyszcza kuratela zniesioną została.

Kozowa, 5 września 1887.

Upadłości.

L. 25001 (7198)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że konkurs na majątek Józefa Weissa kupca z Krasowa z dniem dzisiejszym w myśl §. 189 u. k. zakończony stał.

Kraków, 24 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 7094. (7085 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird für die dem Wohnorte nach Unbekannte Julie Finkler in der Executionssache des Schaje Kohn Rechtsnahmes des Majer Francos wider Kamila Marie 1o Neronowicz, 2o Mö ser pto 500 fl. öW. der Adv. Dr Rasch zum Curator bestellt und Julie Finkler aufgefordert, dem Curator die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Kolomea, 10. September 1887.

L. 2653. (7082 2—3)

W tutejszo sądowym depozycie znajdują się następujące zapisy długów prywatne, jako depozyta, do których wierzyciele swych praw przeszło lat 30 nie zgłosili, w masie: Kania Maciej i Marya na sumę 42 zł. a. w.; 100 zł. 80 ct. a. w.; 31 zł. 50 ct. a. w.; Czekaj Katarzyna 52 zł. 50 ct. w. a.; Zimermann Maciej 47 zł. 25 ct. a. w.; Sołtysa spadkobiercy 47 zł. 25 ct. a. w.; Maziarski Michał i Franciszka 25 zł. 20 ct. w. a.; Strzalski Szymon 21 zł. 45$^1/_2$ ct. a. w.; Trojan Jędrzej 92 zł. 40 ct. w. a.; Chmielarski Felicyan 1000 zł. w. a.; 25 zł. w. a.; 34 zł. 44 ct. w. a.; 504 zł. w. a.; 336 zł. w. a.; 84 zł. w. a.

Interesowani mają swe prawa do powyższych depozytów w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3ch dni zgłosić i należycie wykazać, bowiem po upływie powyższego terminu depozyta te jako obligi prywatne do registratury złożone zostaną.

Brzostzk, 27 września 1887.

L. 38943. (7170 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1887 do l. 26872 wniosła Olimpia Wyszyńska przeciw Adolfowi Bolesławowi 2 im. Wiesiołowskiemu - Wesołowskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 14.075 złr. a. w. na którę uchwałą z dnia 6 sierpnia b. r. l. 26872 wyznaczono trzydziesto dniowy termin do wniesienia obrony pisemnej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego nie jest wiadome zatem dla niego adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany i pozew l. 26872 Olimpii Wyszyńskiej temuż doręczonym.

Wzywa się zatem Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego - Wesołowskiego, aby do swojej obrony, służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 9493 (7105 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eizyka, właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego, że Hersch Chajes prawonabywca Sary Neuman, w sprawie wekslowej przeciw nieobjętej masie Abrahama Friedländera o 150 złr., wniósł dnia 12 sierpnia 1887 l. 9493 prośbę o przyznanie na własność odpowiedniej części wierzytelności, przez Abrahama Friedländera przeciw Eizykowi Hruszowskiemu nakazem zapłaty z 28 października 1873 l. 16789 w kwocie 270 złr. z pn. uzyskanej, i wydania części gotówki w depozycie c. k. sądu powiatowego Drohobyckiego w resztującej kwocie 141 złr. 32 cet. złożonej na rzecz Chaima Eizyka Hruszowskiego, której prośbie uchwałą z dnia dzisiejszego zadość uczyniono, a dla Eizyka właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego kuratorem adw. dr. Witza w Samborze ustanowiono i jemu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się przeto Eizyka, czyli Chaima Eizyka Hruszowskiego, ażeby kuratorowi dał potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 września 1887.

L. 10315 (7135 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do wiadomości, iż w Kulczycach zmarł 28 lutego 1885 Michał Kulczycki Daszynicz Gnida.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Fewrońki Kulczyckiej Daszynicz Gnida nie jest wiadome przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniesła, gdyż inaczej zostanie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlaniej kuratorem Janem Kulczyckim Kołodczakiem przeprowadzone.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1887.

L.6410 (7132)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy podaje, że na dniu dzisiejszym wpisaną zostaje do rejestru handlowego firm pojedyczych firma „Itta Fessel“ która pod tą firmą handel towarami modniarskiemi w Rzeszowie prowadzić będzie.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 22 września 1887.

L. 1662 (7163 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakiema Matwijów że tegoż ojciec Michał Matwijów dnia 31 marca 1881 w Sokołowie bez ostatnej woli rozporządzenia umarł, że więc tego jest rzeczą w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 9 maja 1887.

L. 8769. (7051 2—3)

C. k. miej. del. sąd pow. sek II we Lwowie wiadomem czyni, że na dniu 9 lutego 1885 w szpitalu powsz. we Lwowie zmarł Józef Malczewski, w Jaryczowie nowym zamieszkały, nie zostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tut. nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do pozostałego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tegoż prawo sobie rościli, aby w przeciągu roku od niniejszego ogłoszenia licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i wywiódłszy należycie swe prawo do spadku, oświadczenie swe do tegoż wnieśli, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się do spadku zgłosili i tytuł swój wykazali, przeprowadzonem i spadek im przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku, lub też w razie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiony p. adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 2 czerwca 1886.

L. 38401. (7048 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Karnickiego, że w sprawie Jana, Felicyi i Idalii hr. Dzieduszyckich przeciw Juliuszowi hr. Dzieduszyckiemu i innym o uznanie ważności kodycylu Maryi bar. Wereńko i oddanie dóbr Hordynia z przyległościami, zamianowano dla niego kuratorem p. adw. dr. Szwedzickiego, zaś p. adw. dr. Bałka zastępcą, że równocześnie doręczono kuratorowi przeznaczoną dla Michała hr. Karnickiego tus. uchwałę z dnia 2 lipca 1887 l. 26597.

Wzywa się niniejszym edyktem p. Michała hr. Karnickiego, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi stosownych środków do przestrzegania swych praw udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 września 1887.

L. 32788. (7103 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek oświadczenia Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sprawie tegoż przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu pto 89.320 złr. 41 ct. aw. z pn., iż nieznane mu jest miejsce pobytu Józefa Jaworskiego, z wnioskiem, ze należałoby zamianować dla niego kuratora ad actum, i temuż kuratorowi wszelkie uchwały doręczać, celem doręczenia nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Jaworskiemu tus. uchwały z 15 maja 1887 l. 20186 i dalszych w powyższej sprawie wydać się mających uchwał dla tegoż nieznanego z miejsca pobytu Józefa Jaworskiego, kuratorem adw. dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażejowskiego ustanawia i powyższą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Jaworskiemu do rąk kuratora adwokata dr. Blizińskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Jaworskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 48001 (7148 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Siegl że przeciw niej przez Piotra Jaremko pozew o zapłacenie kwoty 130 złr. wniesiony został. Gdy miejsce pobytu Laury Siegel nie jest wiadomem ustanawia się dla niej kuratorem ad actum dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansohna i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 października 1887 o godzinie 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Laurę Siegel aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 17 września 1887.

L. 12863. (7061 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu Edwardowi Torosiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1887 do l. 11182 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. aw. z pn., na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i że, z powodu nieznanego jego miejsca pobytu, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Szydłowskiego z substytucyą p. adw. dr. Buczyńskiego i rzeczonemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywa się przeto nieobecnego Edwarda Torosiewicza, by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej mogące wyniknąć z zaniedbania skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 24 września 1887.

L. 40813. (7101 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Rudolfa Wagnera, cessyonaryusza spadkobierców po Aleksym Horn, de praes. 27 lipca 1887 l. 31702, dozwolenie, w sprawie jego przeciw spadkobiercom Jakóba Schleichera, a to, Gittli Schleicher, Mojżeszowi Schleicherowi i Keili vel Karolinie Schleicher zam. Rapp., pto 500 zł. m. k. czyli 525 zł. aw. egzekucyjnego oszacowania $1/5$ i $1/20$ części realności Jakóba Schleichera pod n. 206 m. we Lwowie położonej, wydał uchwałę dnia 30 lipca 1887 l. 31702, do prośby tej przychylającą się.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Schleicherowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Schleichera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 9556 (7064 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ustanawia wsprawje egzekucyjnej Dawida Weisera przeciw spadkobiercom Pawła Dreścika o 122 złr. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Piecowej kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni i o tem ją zawiadamia zwezwaniem aby wskazała sądowi innego prawnego zastępcę lub też kuratorowi odnośnych udzieliła informacyj.

Bochnia, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 4298 (7090 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Anielę I Smolik II Kantorkową że dla niej celem doręczenia jej tutejszo sądowej uchwały tabularnej ddtto 23 kwietnia 1887 l. 1389 kurator w osobie adwokata dr. Daniela w Wadowicach ustanowionym został.

Wadowice, dnia 17 września 1887.

L. 25217. (7126 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności nr. 47227 na 27 złr. 41 cnt. w. a. opiewającej w kapitale, wystawionej i winkulowanej na rzecz łacińskiego probostwa w Kulikowie i posiadacza tej gal. kasy oszczędności wzywa, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta gal. kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 18 czerwca 1887.

L. 3176 (7113 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Kazimimierę M..., iż z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu ustanowiony Jan Mach z Głogowca w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 sierpnia 1886 l. 11947 dla niej przeznaczonej. Wzywa się ją, aby o miejscu swego pobytu sąd tutejszy lub kuratora zawiadomiła.

Leżajsk, dnia 20 czerwca 1887.

L 37709 (7102 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 września 1887 do l. 37709 wniósł Stefan Jasiński przeciw Janowi Kassyanowi i towarzyszom pozew o uznanie prawa własności całej realności pod lk. 516 1/4 we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin trzydziestodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jana Kassyana i Michała Kassyana nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathanson mianowany.

Wzywa się zatem nieobecnych Jana i Michała Kassyanów, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczejze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 września 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 875 (7173 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady leśniczego miejskiego, rozpisuje Zwierzchność gminna miasta Piwniczny niniejszy konkurs.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 240 złr., wolne pomieszkanie z zabudowaniami gospodarczemi, gruntem ornym przeszło dwa morgi, oraz polana także przeszło dwa morgi objętości.

Kompetenci mają się wykazać teoretycznem i praktycznem uzdolnieniem, jakoteż dotychczasowem zatrudnieniem.

Podania należy wnosić do Zwierzchności gm. miasta Piwniczny najdalej do 15 listopada b. r.

Zwierzchność gm. król. miasta.

Piwniczna, dnia 5 października 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.